

GŁOS
DZIENNIK POMORZA
SZCZECIŃSKI79
lat

Czwartek, 6.08.2026

Relaks

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV

Kolej

„Uznam” jedzie przez całą Polskę i często łapie spóźnienia

Miał łączyć wschód Polski z zachodniopomorskimi kurortami, ale dla wielu pasażerów stał się loterią – dojadę czy nie. A jeśli tak, to o której? – Str. 4

Szczecin

Miasto inwestuje w komunikację. Przybędzie nam autobusów

Pojazdy mają trafić do autobusowej spółki w ciągu 26 miesięcy. Wartość transakcji to 96 milionów złotych. – Str. 4

Premier Tusk ws. cen paliw. Rząd każdego dnia będzie przygotowany do ewentualnej reakcji ws. cen paliw – zapewnił premier Tusk – Str. 8

Cieśnina Ormuz otwarta już dzisiaj? Prezydent USA Donald Trump zapewnił, że cieśnina Ormuz zostanie ponownie otwarta „bardzo szybko” – Str. 9



FOT. ARCHIWUM

Nad morzem

„Jakie klimatyczne? Był tylko dzień pogody!” Najgorszy sezon nad Bałtykiem?

Jakub Roszkowski

Na razie wszyscy żyją tym, co wydarzyło się do tej pory: mnóstwo Niemców i Czechów, sporo Szwedów, mniej niż zawsze Polaków, beznadziejna pogoda, małe utargi. Mowa oczywiście o pierwszej połowie wakacji nad morzem i pojezierzach.

– Proszę państwa, trzeba jeszcze klimatyczne zapłacić – rzuciłem na koniec pobytu do moich gości – opowiada nam pan Andrzej, właściciel pensjonatu w Mielnie.

– Jakie klimatyczne? Przecież my mieliśmy tylko jeden dzień pogody! – odparli wczasowicze.

– I to jest piękne podsumowanie lipca – macha ręką hotelarz. Oczywiście przesadza, ale rzeczywiście nienajlepsza pogoda w lipcu wpłynęła dosłownie na każdy aspekt życia w nadmorskich kurortach.

Czerwiec dał wszystkim nadzieję, że będzie naprawdę pięknie, tak jak wielu zapowiadało.

– Że surowa zima zwiastuje upalne lato, wojna w Iranie, drożyzna w Chorwacji i pożary w Grecji zniechęca do podróżowania za granicę – wspominają dziwnowscy

ROZMOWA „GŁOSU”

Prof. Piotr Stepnowski: priorytetem pozostaje utrzymanie standardów dydaktycznych, co wymaga stabilnego modelu finansowania nauki na poziomie zbliżonym do średniej unijnej.

ZBLIŻENIA

Ignacy Mościcki zaczynał jako niedoszły terrorysta samobójca. Ale u szczytu kariery słynął raczej z kontrowersji obyczajowych.



Szczecin

Fontanna Labirynt będzie jak nowa

Jerzy Wicher

Labirynt to wolnostojąca rzeźba pełniąca funkcję fontanny miejskiej, zaprojektowana przez prof. Ryszarda Wilka i wykonana przez

Adama Jakubowskiego. Stanęła w 1997 r. na pl. Zwycięstwa w pobliżu al. Wojska Polskiego.

Konstrukcja została wykonana z klinkierowych pustaków. Pierwotnie była zraszana wodną mgiełką

wydobywającą się z dwóch dysz. W ostatnich latach rzeźba pozostawała jednak nieczynna ze względu na zły stan techniczny. Dzięki renowacji Labirynt odzyska dawny wygląd. Ma potrwać do października.

FOT. ANDRZEJ SZCIOCKI

Goleniów

Policjanci uratowali dziecko w aucie

Amelia Zawadzka

Goleniowskim funkcjonariuszom udało się pomóc kobiecie, która przypadkowo zatrzasnęła kluczyki w aucie. A razem z nimi - niespełna roczne dziecko.

Dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Goleniowie odebrał zgłoszenie od roztrzęsionej kobiety. Przekazała ona informację o przypadkowym zatrzaśnięciu samochodu, w którym razem z kluczykami, znajdowało się jej niespełna roczne dziecko.

Policjanci szybko ocenili sytuację i podjęli decyzję o wybijeniu szyby w pojeździe. Niemowle udało się bezpiecznie wydostać z pojazdu.

POLECAMY

JUTRO: Kod przestępstwa, czyli tajemnice DNA **SOBOTA**: Wakacje połączone z warsztatami

6.08.2026

Czwartek

Dzisiaj imieniny: Sława, Jakub, Oktawian, Wincenty
Telefon alarmowy: 112

SPORT



FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

Włoch Jonathan Milan okazał się najlepszy na trasie drugiego etapu Tour de Pologne. Trasa wiodła od Międzyzdrojów przez Kamień Pomorski aż do Szczecina. Na zawodników czekało nieco ponad 150 kilometrów w płaskim terenie. Jednocześnie kolarze walczyli na premiach specjalnych, a także trzech premiach lotnych – w Kamieniu Pomorskim, Nowogardzie i Goleniowie.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj
 „Głos Pomorza”
 „Głos Koszaliński”
 „Głos Szczeciński”

tel. 94 340 11 14
 bok.prenumerata@polskapress.pl
 prenumerata.gp24.pl

POGODA



dzisiaj
 28°C/14°C



jutro
 29°C/15°C

GP 24.pl

GK 24.pl

GS 24.pl

POLSKA
PRESS
GRUPA

PBC

Redaktor naczelny
 Jarosław Jaz
Z-cy redaktora naczelnego
 Marcin Stefanowski, Wojciech
 Frelichowski, Ynona Husaim-Sobecka
Wydawca
 Ynona Husaim-Sobecka, Jarosław
 Jaz, Wojciech Frelichowski, Marcin
 Stefanowski, Piotr Polechoński
 www.gp24.pl
 www.gk24.pl
 www.gs24.pl

Polska Press Makroregion Pomorze
Redakcja Słupsk, ul. Henryka Pobożnego
 19, tel. 59 848 81 00, redakcja.gp24@
 polskapress.pl; Koszalin, ul. Partyzantów 17,
 tel. 94 347 35 52, redakcja.gk24@polska-
 press.pl; Szczecin, Al. Niepodległości
 26/U1, tel. 91 481 33 00, redakcja.gs24@
 polskapress.pl,
Prezes Makroregionu Piotr Grabowski
Dyrektor reklamy Ewa Żelazko
Druk Polska Press Oddział Poligrafia,
 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
 ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
 tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
 Elżbieta Zuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
 Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
 Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
 biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

© - umieszczenie takich dwóch
 znaków przy Artykule,
 w szczególności przy
 Aktualnym Artykule, oznacza
 możliwość jego dalszego
 rozpowszechniania tylko
 i wyłącznie po uiszczeniu opłaty
 zgodnie z cennikiem
 zamieszczonym na stronie
 www.gp24.pl/tresci
 i w zgodzie z postanowieniami
 niniejszego regulaminu.

ROZMOWA

Zmiany demograficzne nie są dla uczelni zaskoczeniem

Mira Suchodolska (PAP)

Zmiany demograficzne nie są dla uczelni zaskoczeniem – podkreślił rektor UG prof. Piotr Stepnowski. Zaznacza, że mimo napływu tzw. podwójnego rocznika maturzystów, priorytetem pozostaje utrzymanie standardów dydaktycznych, co wymaga stabilnego modelu finansowania nauki na poziomie zbliżonym do średniej unijnej.

Polskie uniwersytety były przygotowane na tegoroczny wzrost liczby kandydatów i od kiedy planowały działania związane z tzw. podwójnym rocznikiem?

WProf. Piotr Stepnowski, rektor UG i przewodniczący Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich (KRUP): Uniwersytety od kilku lat analizują prognozy dotyczące liczby absolwentów szkół średnich oraz sytuacji na rynku pracy. Przygotowania do rekrutacji rozpoczynają się na długo przed uruchomieniem systemów zapisów; przykładowo warunki naboru ustalane są z ponad rocznym wyprzedzeniem. Pozwala to nam m.in. odpowiednio wcześniej planować politykę zatrudnienia, aby zapewnić właściwą liczbę wykładowców o wymaganych kompetencjach.

Na ile obecna sytuacja demograficzna jest zjawiskiem trwałym?

To sytuacja wyjątkowa i przejściowa. W przyszłym roku liczba kandydatów nadal może być wyższa niż średnia, ale już za dwa lata spodziewamy się fali niżu demograficznego, co wymusza na uczelniach dużą ostrożność w długofalowych decyzjach kadrowych. Na wybory młodych ludzi wpływają dziś nie tylko programy studiów, ale też perspektywy zawodowe oraz koszty utrzymania i możliwości zakwaterowania w miastach akademickich.



FOT. UG

Prof. Piotr Stepnowski: o jedno miejsce w domu studenckim na Uniwersytecie Gdańskim ubiega się średnio 3,5 osoby. Baza jest więc niewystarczająca

Jakie konkretne rozwiązania w zakresie limitów przyjęć wprowadzono na uczelniach zrzeszonych w KRUP?

TKażdy uniwersytet samodzielnie ustala limity, opierając się na potencjale kadrowym, infrastrukturze oraz specyfice kierunków. Nie byłoby odpowiedzialne mechaniczne zwiększanie liczby miejsc wyłączenie dlatego, że mamy liczniejszy rocznik. Limit musi gwarantować kształcenie na odpowiednim poziomie; w przeciwnym razie przyjmowanie większej liczby osób byłoby działaniem pozornym.

Czy dla wszystkich chętnych starczy miejsc i gdzie konkurencja jest obecnie największa?

Wskali systemu oferta jest szeroka, ale na najbardziej popularnych kierunkach konkurencja pozostaje duża. Na UG największym zainteresowaniem cieszą się kryminologia, dziennikarstwo, psychologia, produkcja form audiowizualnych oraz japonistyka. Podobne tendencje widać na innych uniwersytetach, gdzie tradycyjnie najtrudniej dostać się na kierunek lekarski, prawo czy psychologię.

Co radzi Pan kandydatom, którzy nie zakwalifikują się

na najbardziej oblegane studia?

Zachęcam do wyboru mniej popularnych, ale bardzo wartościowych kierunków ścisłych, przyrodniczych i humanistycznych. Ich absolwenci są niezwykle potrzebni gospodarce i instytucjom publicznym, mimo że obecnie zainteresowanie nimi bywa mniejsze.

Jak pogodzić presję na zwiększanie naboru z utrzymaniem wysokiego poziomu nauczania?

Jakość kształcenia musi pozostać kryterium nadrzędnym. Szczególnie ostrożnie podchodzimy do limitów na kierunkach medycznych i laboratoryjnych, gdzie wysoki poziom wymaga czasu nauczyciela, dostępu do aparatury i indywidualnego kontaktu ze studentem. Nie można zwiększać liczby studentów bez końca i bez dodatkowych nakładów finansowych.

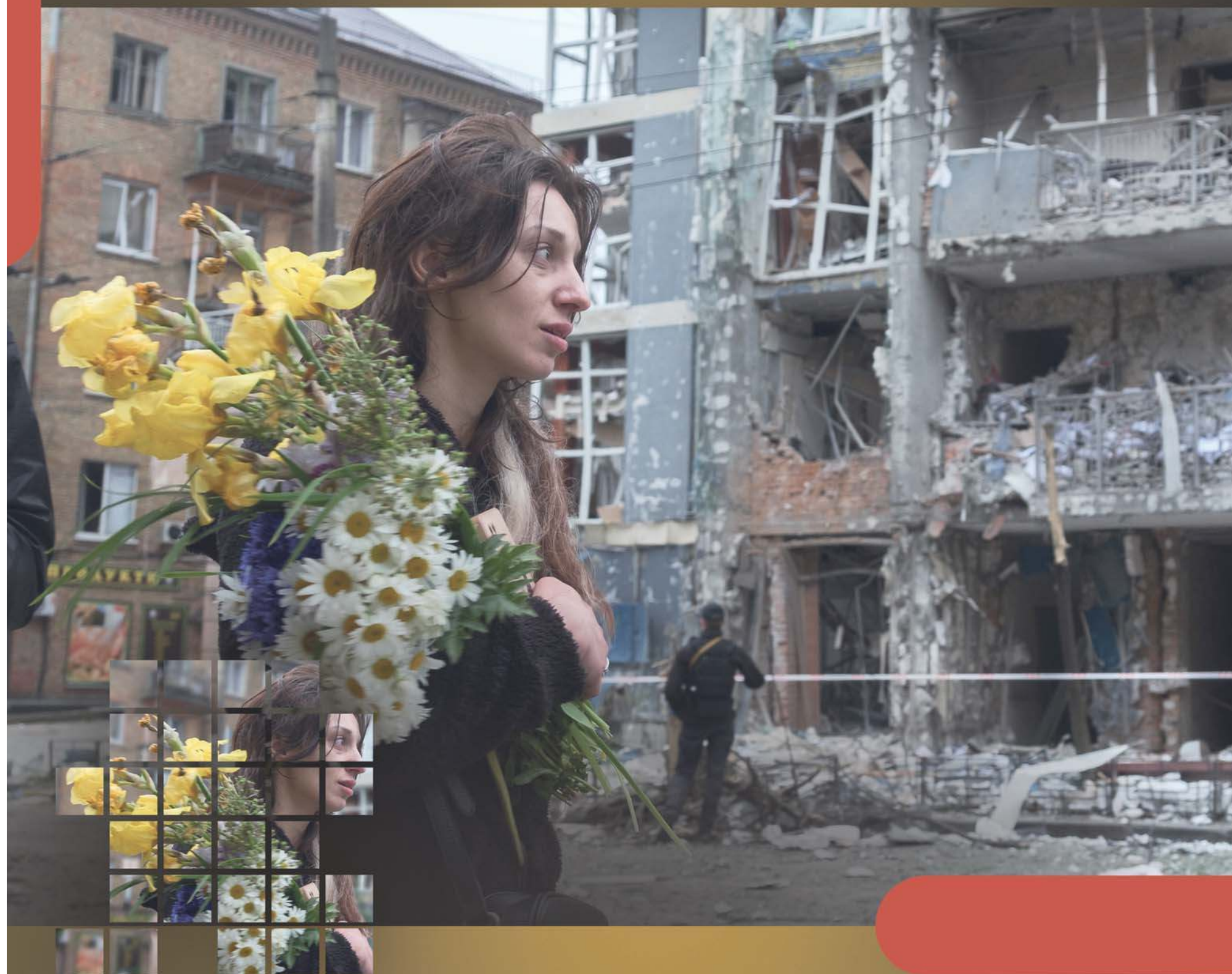
Jak obecna sytuacja wpływa na długofalowe planowanie rozwoju uniwersytetów?

Uczelnie nie powinny podejmować decyzji inwestycyjnych wyłącznie na podstawie jednego naboru. Widzimy jednak, że młodzi ludzie coraz częściej oceniają studia przez pryzmat konkretnych kompetencji i szans na zdobywanie międzynarodowych doświadczeń. Długofalowo stawiamy na elastyczność i systematyczny rozwój oferty.

PAP: Jaką rolę w tej strategii odgrywają studia drugiego stopnia?

Są one kluczowe dla oferowania specjalistycznych i interdyscyplinarnych ścieżek kształcenia. To także naturalny moment na mobilność między uczelniami, zmianę profilu kształcenia czy wybór studiów prowadzonych w środowisku międzynarodowym.

TVP | info_



Zawsze pokazujemy **pełny obraz.**
Dla Ciebie.

REGION/POCIĄGI

Nad morze z opóźnieniem. Punktualny jest tylko co piąty IC „Uznam” z Chełma do Świnoujścia

Mariusz Parkitny

Miał łączyć wschód Polski z zachodniopomorskimi kurortami, ale dla wielu wakacyjnych pasażerów stał się loterią. W pierwszej połowie 2026 roku punktualnie przyjechał zaledwie co piąty IC „Uznam” relacji Chełm - Świnoujście.

Sytuacja stała się tak napięta, że cierpliwość stracił szczeciński poseł Jarosław Rzepa. Połączenie nazwał symbolem niepunctualności. Postanowił zainterweniować w ministerstwie. Resort przyznaje: wynik jest nieakceptowalny.

- Pociąg IC „Uznam” jest kluczowym łącznikiem dla mieszkańców Pomorza Zachodniego. Relacja z Chełma ma fundamentalne znaczenie dla naszego regionu - otwiera Pomorze Zachodnie



Niedawno minister infrastruktury zapowiedział potężny program modernizacji kolei. Jednym z pierwszych elementów powinna być jednak poprawa punktualności

na turystów z Lubelszczyzny, a Szczecinianom umożliwia odkrywanie uroków Polski Wschodniej. Niestety, połączenie to stało się symbolem niepunctualności, co uderza

w pasażerów oraz kuracjuszy udających się do uzdrowisk w Świnoujściu, Kamieniu Pomorskim czy Kołobrzegu - ocenia szczeciński parlamentarzysta.

Skład łączący Chełm ze Świnoujściem osiągnął w pierwszym półroczu 2026 roku punktualność na poziomie zaledwie 21,08 proc., czyli blisko cztery na pięć jego kursów nie odbyły się zgodnie z rozkładem. „Uznam” pozwala dotrzeć nad Bałtyk z odległych części kraju bez konieczności przesiadania się. Jednocześnie jego skomplikowana konstrukcja może przypominać kolejowe puzzle. Pociąg prowadzi grupy wagonów jadących z różnych kierunków, m.in. z Chełma i Przemyśla, do Świnoujścia oraz Berlina. Po drodze wagony są łączone i rozłączane.

Zdaniem posła problemy zaczynają się już w Chełmie, gdzie skład może oczekiwać na pociągi przyjeżdżające z Ukrainy. Opóźnienia powstałe na granicy przenoszą się następnie na połączenie

krajowe. Kolejne ryzyko wiąże się z dołączaniem wagonów z południa Polski oraz operacjami wykonywanymi na stacji Poznań Główny.

Opóźnienia i wojna

Ministerstwo odrzuciło przypuszczenie, że główną przyczyną problemów jest zbyt krótki postój w Poznaniu. Według analizy PKP Intercity czas przewidziany na rozłączenie i łączenie wagonów jest wystarczający. Spółka nie planuje więc jego wydłużenia.

Źródła problemu resort upatruje przede wszystkim na wcześniejszych odcinkach trasy. PKP Intercity współpracuje ze stroną ukraińską nad poprawą punktualności pociągów kursujących z Kijowa do Chełma. Sytuację komplikują jednak działania wojenne, w tym ataki na ukraińską infrastrukturę kolejową i wynikające z nich ograniczenia w ruchu.

Ministerstwo punktualność wynoszącą 21,08 proc. określiło jako „nieakceptowalnie niską” i pisemnie zobowiązało PKP Intercity do wdrożenia działań naprawczych. Nie przedstawiono jednak ich szczegółów ani terminu, w którym pasażerowie mają odczuć poprawę.

Dobra wiadomość
Jest za to dobra wiadomość dla osób obawiających się, że kłopotliwe połączenie zniknie z rozkładu. PKP Intercity nie planuje ani jego likwidacji, ani skrócenia. IC „Uznam” ma kursować również w kolejnym rocznym rozkładzie jazdy. Bez zmian pozostanie także formuła pociągu złożonego z grup wagonów jadących w różnych relacjach.

SZCZECIN/ KOMUNIKACJA MIEJSKA/INWESTYCJE

Szczecin kupuje 20 elektrycznych autobusów. I idzie na rekord inwestycji w komunikację

Mariusz Parkitny

Pojazdy mają trafić do Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Autobusowego „Klonowica” w ciągu 26 miesięcy. Wartość podpisanej umowy wynosi ponad 91 mln zł.

Chodzi o nowe, niskopodłogowe i zeroemisyjne autobusy o długości 18 metrów. Każdy z nich pomieści co najmniej 120 pasażerów, w tym minimum 35 na miejscach siedzących. Osiem siedzeń będzie dostępnych bezpośrednio z poziomu niskiej podłogi.

Autobusy zostaną wyposażone w klimatyzację, rampy dla wózków, ładowarki USB, oświetlenie LED oraz zamknięte, przeszklone kabiny kierowców. Monitoring będzie składał się z co najmniej dziesięciu kamer rejestrujących wnętrze pojazdu i jego otoczenie. Pojawia się także systemy liczenia pasażerów, zewnętrzne nagłośnienie informujące o nadjeżdżającym autobusie, nowe kasowniki i pa-

noramiczne wyświetlacze. Autobusy będą odzyskiwać energię podczas hamowania i jazdy z góry. Otrzymają baterie o pojemności 720 kWh. - To da zasięg ponad 300 km. W warunkach ekstremalnych mrozów czy upałów nie będzie krótszy niż przynajmniej 230-250 km - zapowiada Waldemar Wlazło, dyrektor sprzedaży firmy Solaris Bus & Coach.

Szczecin nie ma jeszcze przyznanego dofinansowania na ten zakup. Miasto złożyło wniosek i liczy na pokrycie z funduszy unijnych 85 proc. kosztów kwalifikowanych.

- Podpisanie umowy na dostawę elektryków już teraz zwiększa szanse miasta na pozyskanie 85 proc. dofinansowania z UE. Liczymy, że za kilka miesięcy, po ocenie wniosku Szczecina, podpiszemy umowę dotacji z UE na ponad 70 mln zł - mówi Michał Przepiera, zastępca prezydenta Szczecina.

SPAK dysponuje obecnie 107 autobusami, w tym 34 elektrycznymi i 16 hybrydowymi. Po realizacji nowego kontraktu i wymianie starszych pojazdów ponad połowę taboru spółki mają stanowić au-

tobusy elektryczne. - Po podpisaniu tej umowy będziemy mieli już 97 nowych zakontraktowanych autobusów o łącznej wartości prawie 339 mln zł. To największy program zakupu nowych autobusów w historii szczecińskiej komunikacji miejskiej - mówi Łukasz Kałużowski, zastępca prezydenta Szczecina.

Nowy kontrakt jest częścią szerszego programu wymiany szczecińskich autobusów. M.in. w listopadzie 2024 roku podpisano z Solarisem umowę na 14 elektryków dla SPAK. Autobusy są na liniach od początku 2026 roku. W lipcu 2025 roku zamówiono cztery kolejne, 12-metrowe solarisy elektryczne za 12,69 mln zł. W październiku 2025 roku zakontraktowano 44 autobusy mild hybryd dla SPA „Dąbie”. Mają być dostarczane od lutego 2027 do marca 2028 roku. Osobna umowa obejmuje hybrydowe autobusy przegubowe dla SPA „Klonowica”. Miasto zamówiło sześć pojazdów i skorzystało z opcji zakupu następnych sześciu.



Najnowsze 20 elektrycznych przegubowców ma zostać dostarczonych najpóźniej w październiku 2028 roku.

NAD MORZEM

Mamy najgorszy sezon nad Bałtykiem?

Dokończenie ze str. 1

To bardzo mało jak na szczyt sezonu - mówi nam kolejny z właścicieli nadmorskich pensjonatów.

- Najczęściej mieliśmy wczasowiczów na jeden, góra dwa dni, czyli drógich w utrzymaniu. Ale niestety, tacy na tydzień czy więcej zdarzają się już bardzo, bardzo rzadko - zauważa.

Podkreśla, że ruch w interesie robią dziś Niemcy i Czesi, a ostatnio także Szwedzi. - Pewna szwedzka para przyjechała do nas w lipcu dwukrotnie. Powiedzieli, że Bałtyk z tej strony wygląda zdecydowanie ciekawiej, jest u nas więcej życia i że mamy przepyszne pieczywo - wymienia. - A Niemcy są zawsze zachwyceni liczbą „Zabek” i że można w nich wypić kawę i zjeść hot doga - dodaje.

Wróćmy jednak do kluczowej kwestii: małej liczby wczasowiczów, nie tylko w pasie wybrzeża. Nagłowski większości gazet mówiły

przecież tylko o tym, że lato 2026 to najgorszy sezon nad Bałtykiem. Okazuje się jednak, że wczasowiczów może być tak samo dużo jak rok czy dwa lata temu, ale problemem jest to, że rozrosła się do niebotycznych rozmiarów baza noclegowa. Potwierdzają to lokalni urzędnicy.

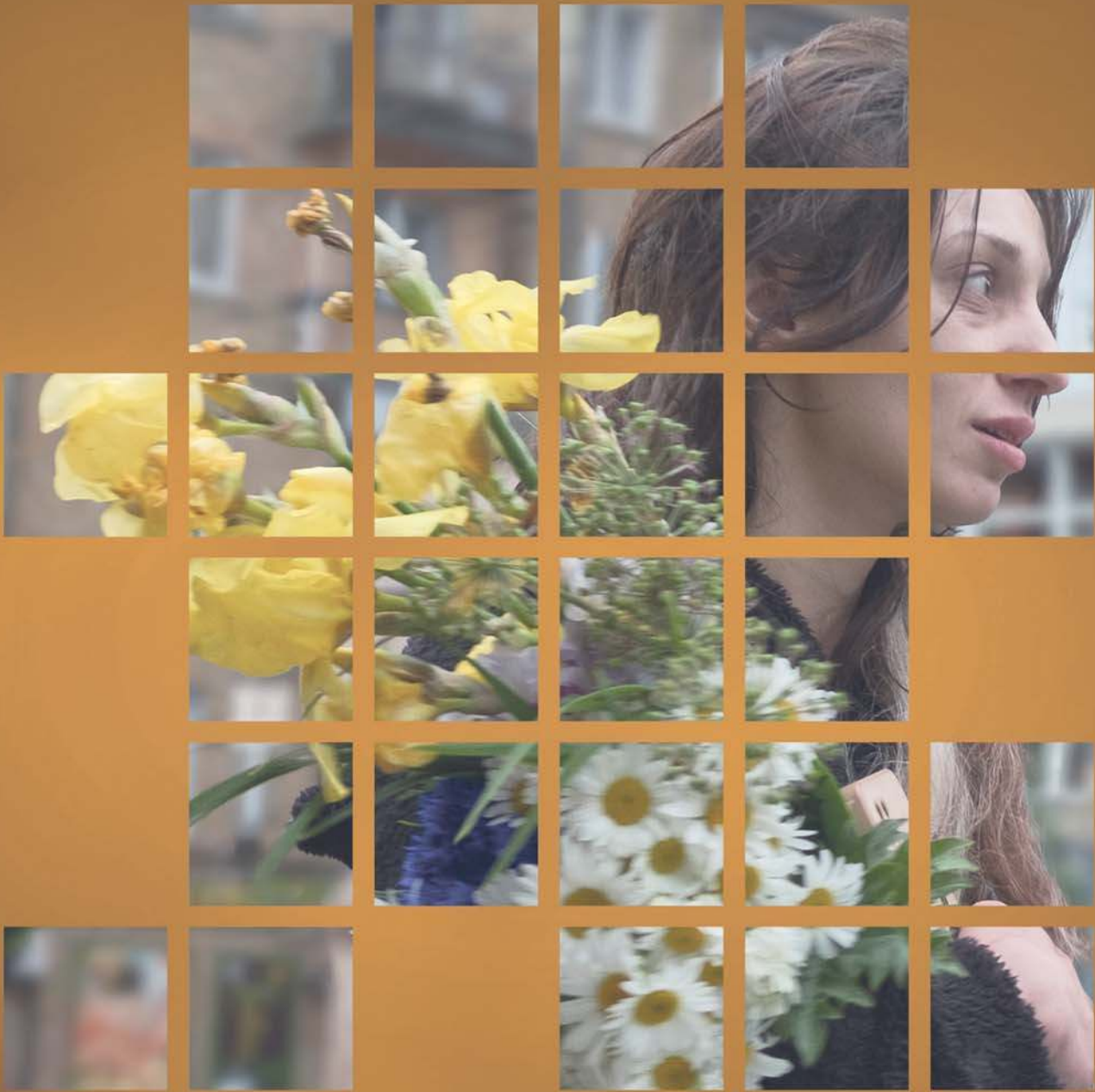
- Baza w gminie rozrasta się rzeczywiście z roku na rok, i to w tempie ekspresowym - przyznaje Mirosław Diwyk-Koza, rzecznika mieleńskiego ratusza.

- Przedsiębiorcy stawiają na jakość, usługi dla różnych grup, m. in. dla seniorów, rodzin z dziećmi, turystykę rowerową, turystykę aktywną. Inawet jeśli turystów jest tyle samo, co wcześniej, to są jednak „rozciągnięci” lokalizacyjnie po całej gminie. I to może dawać wrażenie, że jest ich mniej. Dopiero jednak po sezonie, po zużyciu wody, ocenimy, ilu tak naprawdę przyjechało do nas gości - dodaje pani rzecznik.

Jakub Roszkowski

REKLAMA

0211533247



Widzisz tylko
fragment historii...

ZBLIŻENIA

Wojna kiedyś się skoczy, ale kto potem odbuduje Ukrainę?

Kazimierz Sikorski

Mieszkańcy Ukrainy mają nadzieję, że niebawem ich udręka się skończy. Na horyzoncie pojawił się jednak kolejny problem, o którym mało się mówi: demografia. Młode kobiety masowo wyjeżdżają, a młodzi mężczyźni giną na wojnie

W jednej ze szkolnych klas lasie w zachodniej Ukrainie nastolatki zastanawiają się nad swoją przyszłością. Siedemnastoletnia Kira Juchymenko myślała o studiach w rodzinnym kraju, ale w przerwie między egzaminami końcowymi marzy teraz o wyjeździe na studia za granicę.

Wojna odmieniła myślenie młodych ludzi
„Wojna pomogła nam zrozumieć, kim jesteśmy” – powiedziała podczas dyskusji w swojej szkole, Liceum nr 66, we Lwowie. „Poszerzyła nasze horyzonty i uczyniła nas bardziej niezależnymi”, opisuje The Telegraph.

Od wybuchu wojny i wprowadzenia stanu wojennego młodzi mężczyźni mają zakaz opuszczania Ukrainy po ukończeniu 22 lat, ale młode kobiety, takie jak Juchymenko, mogą wyjechać.

W miarę jak wojna się przedłużała, wielu z nich zdecydowało się na taki ruch, zamieniając nękaną wojną



Cmentarz Łyczakowski we Lwowie. Na wszystkich cmentarzach Ukrainy kwatery wojskowe są olbrzymie

Ukrainę na spokojne miasta Europy. Niewielu wróciło, fala wyjazdów rośnie.

To nie tylko drenaż mózgów, gdy najlepsi i najzdolniejsi Ukraińcy opuszczają ojczyznę. Ta fala jest także bombą demograficzną z opóźnionym zapłonem.

Kraj uwikłany w walki na wyniszczenie z Rosją, ma obawy o to, kto odbuduje Ukrainę po zakończeniu wojny, jeśli młodzież nie wróci.

Lepsze życie jest w innym kraju

Grupa uczniów ostatniego roku wybrała sobie temat dyskusji: „Edukacja i przyszłe możliwości zawodowe na Ukrainie”.

Ich nauczycielka Ludmiła Makohin mówiła, że wielu rozważa emigrację. „Sytuacja

pogarsza się z każdym dniem, bo wojna sprawiła, że młodzi wybierają uczelnie w Europie, a nie na Ukrainie” – mówiła „The Telegraph”.

Makohin poprosiła uczniów o podniesienie ręki, jeśli myślą opuścić ojczyznę po zakończonych egzaminach. Trzy dziewczyny zareagowały szybko, kilkoro innych uczniów zaczęło się nerwowo śmiać i powoli unosić ręce.

Jedna z uczennic, o imieniu Sofia, powiedziała, że im dłużej trwa konflikt, tym więcej ludzi chce wyjechać z kraju. „Kiedy wojna się zaczęła, ludzie byli entuzjastyczni. Ale minęło dużo czasu i wszyscy są coraz bardziej przygnębieni. Myślą, że lepsze życie jest w innym kraju”.

Z tą wypowiedzią zgadza się nauczycielka języka angielskiego Hałyna Pidhrebela. Komentując dyskusję, dodała, że dziewczęta, które opuszczają Ukrainę, „nie widzą tu przyszłości” i wierzą, że lepsze czeka ich za granicą. Sama miała nadzieję, że zawieszenie broni zmieni sytuację Ukrainy, ale straciła wiarę w zaangażowanie USA we wspieranie Ukrainy od wyboru Donalda Trumpa.

Kolejna uczennica, Kira, mówiła, że konieczność ucieczki z Zaporozża w poszukiwaniu względnego bezpieczeństwa w zachodniej części obwodu lwowskiego na Ukrainie zmieniła jej perspektywę.

„Przed wojną nie myślałam o wyjeździe” – mówiła.

„Moje rodzinne miasto było małe – nie jak Lwów, bez takich budynków i zabytków. Myślałam, że pójdę na studia do Kijowa albo Charkowa”.

Polska była oddalona o kilka kilometrów, więc Kira z rodziną zaczęła odwiedzać nasz kraj. To pomogło jej wyobrazić sobie studia w historycznym Krakowie.

Polska przyjęła więcej ukraińskich studentów niż jakiegokolwiek inny kraj europejski. Z danych opublikowanych przez Ukrinform w 2023 prawie 45% wszystkich zagranicznych studentów w Polsce stanowili Ukraińcy. Dane te wskazują jednak również na niepokojący wzrost liczby młodych kobiet decydujących się na wyjazd na studia za granicą.

Z danych agencji Radon wynika, że liczba ukraińskich studentek rozpoczynających naukę na polskich uczelniach prawie się podwoiła w ciągu roku po wybuchu wojny. Wzrost liczby młodych mężczyzn był jeszcze większy.

Prestiż uczelni i ucieczka od wojny

Młodych Ukraińców przyciąga nie tylko prestiż zagranicznych uczelni. Przede wszystkim chcą uciec od horroru wojny.

„Gdy słyhać alarmy przeciwlotnicze i bombardowania, nie ma mowy o nauce. Trzeba korzystać ze schronów” – powiedziała Kira, dodając, że jej najlepsza przyjaciółka, która uciekła

do Lwowa z obwodu sumskiego, też złożyła podanie na studia w Krakowie.

17-letnia Tetiana Matvii, planowała zostać we Lwowie, ale zmieniła plany po tym, jak jej kuzynka dostała gorsze niż oczekiwano oceny – częściowo z powodu alertów przeciwlotniczych podczas egzaminów. „Na Ukrainie jest naprawdę stresująco” – mówiła.

Wyjazd do znajomych na Litwę zainspirował ją do spróbowania studiowania stosunków międzynarodowych w Wilnie – o ile zda egzamin z języka angielskiego.

Mówiła, że podjęcie decyzji było trudne. W wyjeździe za granicę wspierali ją rodzice mówiąc, że da radę. Ona sama nie była pewna. Chciała zamieszkać w kraju, znaleźć pracę i pomóc rodzinie. Ale ponieważ sytuacja się zmieniła, końca wojny nie widać, zmieniły się też jej plany.

Litwa jest mniej popularnym kierunkiem dla ukraińskich studentów. Według doniesień, w 2024 roku w tamtejszych uczelniach studio- wało 1100 Ukraińców.

Natomiast austriackie uniwersytety odnotowały duży wzrost zainteresowania Ukrainców studiami licencjackimi. Według austriackiego urzędu statystycznego, liczba studentek podwoiła się między 2021 a 2023 rokiem, z 223 do 447.

17-letni Taras Hryvniak, były uczeń Lwowskiego Liceum Fizyczno-Matematycznego, opuścił kraj, aby studio- wać na Uniwersytecie Wiedeńskim. Po ukończeniu 23 lat, jeśli przekroczy granicę z Ukrainą, nie będzie mógł wrócić.

Taras zaprzeczył, jakoby ukraińskie przepisy dotyczące poboru do wojska wpłynęły na jego decyzję, ale przyznaje, że jego rodzina pochwalała go za tę decyzję, ponieważ jego mama bała się o niego.

Taras mówił, że połowa chłopców z jego klasy wyjechała do Europy, dziewcząt nieco mniej. Mówi, że jego klasa była dobra, a jeden z przyjaciół studiuje już na Uniwersytecie Cambridge.

Rodzice naciskają, by dzieci wyjechały z kraju

18-letnia Angelina Kalyniuk ukończyła szkołę w obwodzie iwanofrankowskim na Ukrainie w 2023 roku, a potem rozpoczęła studia na Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie.

Mówi, że rodzice często próbują nakłonić swoje dzieci do opuszczenia kraju. Słyszała o sytuacjach, w których dziecko nie chciało jechać, ale rodzice przekonywali, że to najlepszy wybór, bo wojna trwa już tyle czasu.

„Na Ukrainie ciągle coś lata po niebie” – dodała. „Rodzice chcą, żeby ich dzieci miały jak najlepsze życie”.

Switłana Bożko, nauczycielka ze Lwowa, wciąż prowadzi lekcje z Angeliną przez Zoom i martwi się, kto odbuduje kraj po wojnie. „To mądra dziewczyna i chciałabym, żeby takie osoby tu były” – mówiła. „Tracimy wielu uczniów, to takie przykre”. Spośród 34 uczniów jej klasy maturalnej osiem dziewcząt i dziesięciu chłopców planuje wkrótce wyjechać.

Zwalczanie emigracji młodzieży jest jednym z priorytetów Ministerstwa Edukacji i Nauki Ukrainy. Jewhen Kudriawiec, wiceminister edukacji i nauki Ukrainy, powiedział „The Telegraph”, że wysiłki na rzecz utrzymania kapitału ludzkiego kraju decydują o tym, „czy przetrwamy, odbudujemy gospodarkę i rozwiniemy państwo”.

Chociaż nie ma konkretnego mechanizmu mierzącego liczbę młodych kobiet opuszczających Ukrainę, różne wskaźniki pokazują, że populacja dzieci na Ukrainie gwałtownie spada.

Według Organizacji Narodów Zjednoczonych poza Ukrainą żyje około 2,3 miliona ukraińskich dzieci-uchodźców, z czego większość w Europie.

Wskaźnik urodzeń na Ukrainie spada, a statystyki Ministerstwa Edukacji i Nauki pokazują, że liczba uczniów rozpoczynających naukę spadła w kraju o prawie jedną trzecią od 2021 roku.

Widmo kraju, którego nie będzie miał kto odbudować, pojawia się coraz bardziej.

REKLAMA 0011563283

BURMISTRZ DZIWNOWA
OGŁASZA NA DZIEŃ
11 września 2026 roku

• o godzinie 10.00 przetarg na sprzedaż lokalu mieszkalnego w Dziwnowie

lp.	położenie	nr działki po- wierzchnia działki	księga wieczysta dla działki	1) powierzchnia lokalu 2) powierzchnia pomieszczeń przynależnych	cena wywoławcza -zł- OBNIŻONA
1	Dziwnów ul. Parkowa 5/5	338 889 m ²	SZ1K/00008994/5	1) 37,48 m ² 2) 15,48 m ²	350 000,00

Wysokość wadium – 10% ceny wywoławczej.
Przetarg odbędzie się w Urzędzie Miejskim w Dziwnowie.
Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Dziwnowie,
ul. Szosowa 5, tel. 91/32 75 180.
Pełna treść ogłoszenia dostępna jest w Urzędzie Miejskim w Dziwnowie
oraz na stronie internetowej: www.bip.dziwnow.pl.

AKCJA CHARYTATYWNA

0211545624



FOKUS

• **4 na 10 Polaków** uważa, że mieszkanie wakacyjne w atrakcyjnej turystycznie lokalizacji może być dobrą inwestycją

POLITYKA

Rok prezydentury Karola Nawrockiego. Tak wyglądał. Jak ocenia go premier

6 sierpnia mija rok od zaprzysiężenia prezydenta Karola Nawrockiego. Przez te 12 miesięcy postarał się on, by było głośno o jego działalności, zwłaszcza w kontekście sporów z rządem

Adam Kielar

Karol Nawrocki wygrał drugą turę wyborów prezydenckich, która miała miejsce 1 czerwca 2025 roku. Według oficjalnego komunikatu Państwowej Komisji Wyborczej, wyniki w liczbach prezentowały się następująco: Karol Nawrocki – 10 606 877 (50,89 procent); Rafał Trzaskowski – 10 237 286 (49,11 procent).

Zaprzysiężenie Karola Nawrockiego jako prezydenta odbyło się przed Zgromadzeniem Narodowym 6 sierpnia 2025 roku. Do Warszawy przyjechały wówczas tysiące osób.

Rok prezydentury Karola Nawrockiego można podsumować w liczbach dotyczących jego działań.

Jedną z najgłośniejszych spraw, budzących kontrowersje, są weta. Przeciwnicy Nawrockiego często określają go jako „wetomat”, krytykując liczbę ustaw, które zawetował. W sumie do 17 lipca prezydent zwrócił ponownie do parlamentu aż 41 różnych projektów.

To więcej niż Aleksander Kwaśniewski zawetował przez całe 10 lat bycia prezydentem.

Z drugiej strony Nawrocki podpisał 165 ustaw.

Ponadto do tej pory obecny prezydent ułaskawił siedem osób, a w pięciu przypadkach odmówił zastosowania prawa łaski.



FOT. ADAM JANKOWSKI

6 sierpnia, w pierwszą rocznicę zaprzysiężenia prezydenta Karola Nawrockiego, przed Pałacem Prezydenckim o godz. 17 odbędzie się spotkanie, które rozpocznie debata publicystów, później będzie krótki program artystyczny, a następnie głos zabierze prezydent

Dobre notowania prezydenta

Rok po wyborze prezydent Karol Nawrocki utrzymuje bardzo wysokie notowania. Pod koniec lipca CBOS podał, że jego działalność pozytywnie ocenia aż 56 procent badanych. To najwyższy wynik głowy państwa od początku jego kadencji.

Podobnie jest w przypadku rankingów zaufania. Badanie IBRIS dla Onetu, opublikowane w ostatnim tygodniu lipca, pokazuje, że Nawrockiemu ufa 51,3 procent ankietowa-

nych, co jest najlepszym wynikiem wśród polityków.

Jednocześnie nieufność wobec prezydenta deklaruje 41,6 procent badanych.

Spory Karola Nawrockiego z rządem

Tym, co często wzbudza gorące dyskusje pomiędzy politykami czy komentatorami, są relacje prezydenta z rządem. To nie tylko kwestia wspominanych wcześniej wet głowy państwa do ustaw.

Spór gabinetu Donalda Tuska z Karolem Nawrockim jest widoczny na wielu innych polach. Prezydent nie zgadza się na przykład na wiele nominacji ambasadorskich, wstrzymywał awanse oficerskie czy na przykład nie przyjmuje ślubowania od części wybranych sędziów Trybunału Konstytucyjnego.

Z drugiej strony premier kilkakrotnie odmówił kontrasygnaty decyzji prezydenta, a także w niektórych kwestiach nie bierze pod uwagę kompromisu, choćby w przypadku niektórych kandydatur na ambasadorów.

Na szczęście w poważnych sytuacjach, gdy w grę wchodziło bezpieczeństwo kraju, władze pokazały, że są w stanie współdziałać. Mowa o wlocie nad Polskę rosyjskich dronów we wrześniu 2025, a także ostatnim naruszeniu polskiej przestrzeni przez pocisk z Rosji.

Premier o prezydenturze

Premier Donald Tusk – pytany o dotychczasową ocenę jego prezydentury Karola Nawrockiego – powiedział, że kojarzy mu się ona m.in. z próbą zablokowania europejskiego programu SAFE, „kontrowersyjnym” ułaskawieniem jednego z liderów środowiska kibicowskiego Legii Warszawa, Piotra „Starucha” Staruchowicza oraz zawetowaniem ustawy o statusie osoby najbliższej.

KRÓTKO

Warszawa

Wyniki audytu w Szpitalu Południowym porażają

Wyniki audytu przeprowadzonego w Szpitalu Południowym w Warszawie ujawniły niepokojące praktyki związane z czasem pracy lekarzy. Zaprezentował je prezydent miasta, Rafał Trzaskowski. Dyżury trwające 48, 60, a nawet 72 godziny bez przerwy stały się normą. Rekordowy dyżur wyniósł aż 110 godzin, co jest niemalże pięcioma dobami nieprzerwanej pracy. Jeden z lekarzy przepracował prawie 400 godzin miesięcznie, a szpital płacił za funkcję koordynatora SOR-u, której formalnie nie było w strukturze. To właśnie takie stanowisko zajmował Dawid Krawczyk, jedna z głównych postaci afery wokół warszawskiej placówki. PAP

Korespondencja

E-Doręczenia zyskują na popularności

Ministerstwo Cyfryzacji poinformowało, że liczba przesylek wysłanych przez e-Doręczenia przekroczyła już 100 mln. Tylko od początku 2026 roku nadano ich ponad 50 mln. W Bazie Adresów Elektronicznych jest już 4,6 mln adresów. Od 1 lipca usługa działa też w aplikacji mObywatel. – Jeszcze rok temu mówiliśmy o okresie przejściowym, dziś mówimy już o 100 mln przesylek. To pokazuje, że cyfrowa korespondencja staje się codziennym narzędziem obywateli i instytucji. Budujemy rozwiązanie proste, bezpieczne i powszechne – powiedział wicepremier, minister cyfryzacji Krzysztof Gawkowski. E-Doręczenia to elektroniczny odpowiednik listu poleconego za potwierdzeniem odbioru. Umożliwiają bezpieczną i prawnie skuteczną wymianę dokumentów z urzędami drogą elektroniczną. Korzystają z nich obywatele, przedsiębiorcy i instytucje publiczne. PAP



FOT. WOJCIECH MATUSIK

Wieczna hańba agresorowi - Rosji za całą tę wojnę i każdy atak w jej trakcie, a przede wszystkim za każdą niewinną ofiarę

PAWEŁ KOWAL

szef rady ds. współpracy z Ukrainą

TRAGEDIA

Spowodował wypadek. Zginął 11-letni chłopiec

Alina Mazurska

Zarzut spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym usłyszał 48-latek, który kierując kombajnem, zderzył się z jadącym hulajnogą 11-latką. Dziecko zmarło na miejscu.

Do wypadku doszło 3 sierpnia w Sypieniu. Tego dnia 11-latek jechał drogą na hulajnodze elektrycznej.

Z naprzeciwka nadjechał kombajn kierowany przez 48-latkę. Przy pokonywaniu zakrętu w lewo, na którym widoczność była ograniczona przez wysokie rośliny, kierujący kombajnem doprowadził do zderzenia z prawidłowo jadącym 11-latką. Chłopiec miał na głowie kask, co jednak nie ochroniło go przed urazami spowodowanymi przez ostre elementy robocze maszyny. Mimo podjętej na miejscu akcji ratunkowej dziecko zmarło.

48-latek został zatrzymany i przewieziony do Prokuratury Rejonowej w Łowiczu. Nie przyznał się do winy i złożył obszernie wyjaśnienia. PAP

WARSZAWA

Tusk zapowiedział gotowość do reakcji ws. cen paliw

Jan Nowaczyk

Rząd każdego dnia będzie przygotowany do ewentualnej reakcji ws. cen paliw – zapewnił wczoraj premier Tusk.

Tusk pytany był podczas konferencji prasowej, czy rząd planuje interwencję na rynku paliw i czy program CPN (Ceny Paliwa Niżej) zostanie wznowiony. Premier powiedział, że Trump

dał dość wyraźnie do zrozumienia, że rozmowy z Iranem idą w dobrym kierunku i że niewykluczone jest, że w ciągu 48 godzin cieśnina Ormuz będzie odblokowana. Dodał, że w związku z tym ceny paliw na świecie „minimalnie, ale spadają” trzeci dzień z rzędu. – Dzisiaj z ministrem finansów będę rozmawiał o tych możliwościach przynajmniej częściowego zastosowania, może nie w pełni CPN, ale decyzji, która przynajmniej trochę ulżyłaby polskim kierowcom, szczególnie w tym czasie powrotu z wakacji – powiedział. (...) Każdego dnia będziemy przygotowani do reakcji, gdyby znowu coś złego się zdarzyło, ale poczekajmy te 48 godzin. PAP

MIGRACJA

Władze Ceuty mierzą się z problemem zapewnienia opieki dla setek dzieci

Jan Nowaczyk

Po kryzysie z ub. tygodnia, kiedy 72 tys. osób nielegalnie przedostało się na teren hiszpańskiej eksklawy Ceuta, jej władze i rząd centralny mierzą się z problemem setek małoletnich migrantów bez opieki.

Zgodnie z hiszpańskim prawem dorośli migranci mogą ubiegać się o ochronę międzynarodową i jeśli jej nie otrzymają, są wydalani z kraju. Państwo ma jednak obowiązek przejąć opiekę nad małoletnimi migrantami, którzy nie mają opiekunów prawnych.

W czwartek i piątek na teren 85-tysięcznej Ceuty przedostało się nielegalnie z Maroka około 72 tysięcy osób. Według ministra spraw wewnętrznych Hiszpanii Fernanda Grande-Marlaski około 70 tysięcy z nich już wróciło do Maroka.

Jednak Ceuta nadal zmaga się ze skutkami tego kryzysu. Na plaży w Ceucie, w pobliżu ośrodka tymczasowego pobytu dla dorosłych migrantów CETI, przebywa ok. 500 osób, głównie z Afryki Subsaharyjskiej. Ośrodek, mający ok. 600 miejsc, jest już przepełniony i nie ma możliwości przyjęcia kolejnych migrantów. Pozostający poza nim przybysze otrzymują wodę i posiłki od organizacji pomocowych, m.in. Czerwonego Krzyża, a miejsce jest

patrolowane przez służby porządkowe.

Władze Ceuty próbują też zapewnić opiekę setkom dzieci i nastolatków przybyłych do Ceuty. Agencja EFE poinformowała, że w ośrodkach dla małoletnich migrantów przebywa około 1000 dzieci i nastolatków, ale nieznana liczba wciąż jest na ulicach i okolicznych wzgórzach. Dlatego, aby zapewnić opiekę małoletnim migrantom, władze Ceuty przygotowały dwie hale w pobliżu granicy z Marokiem, które mogą pomieścić około 500 osób.

Władze Ceuty oceniają, że jeśli chodzi o opiekę nad małoletnimi migrantami, doszło do całkowitego przeciążenia i załamania systemu.



Migranci, którzy są poza ośrodkami, dostają posiłki i wodę od organizacji pomocowych

KONFLIKT

Cieśnina Ormuz otwarta już dzisiaj? Tak sugeruje Trump

Alina Mazurska

Prezydent USA Donald Trump zapewnił, że cieśnina Ormuz zostanie ponownie otwarta „bardzo szybko”, w przeciwnym razie Iran zostanie „bardzo mocno uderzony”. Zasugerował, że porozumienie może zostać osiągnięte do czwartku.

– Prowadzimy bardzo dobre rozmowy – powiedział Trump dziennikarzom we wtorek wieczorem. Zapewnił, że Teheran chce osiągnąć porozumienie, a jego zawarcie może nastąpić „jutro (w środę) lub pojutrze”.

Sekretarz stanu Marco Rubio informował we wtorek o „postęпах” w negocjacjach z Iranem i Omanem.

Według portalu Axios, powołującego się na „źródła regionalne”, między Iranem a Sultanatem Omanu toczą się dyskusje na temat tymczasowego, 60-dniowego porozumienia regulującego żeglugę przez Ormuz.

Żeby nie płacić myta

Projekt porozumienia stanowi, że cały ruch morski wpływający do cieśniny będzie odbywał się przez wody irańskie, a wszystkie statki wychodzące będą obierać trasę przez wody Omanu, nie płacąc żadnego myta. Szlak centralny, przez który przed wojną wiodła żegluga, zostanie oczyszczony z irańskich min w ciągu tych 60 dni.

Iran zablokował cieśninę Ormuz dla ruchu cywilnych statków w pierwszych dniach wojny. Choć zawiesił blokadę w czerwcu, po podpisaniu wstępnego porozumienia z USA, wrócił do niej w początkach lipca.



Prezydent Trump zapewnił, że Teheran chce osiągnąć porozumienie i może to nastąpić nawet dzisiaj (czwartek, 6.08)

Projekt sprzeczny z prawem morskim

Iran wykorzystał konflikt, aby przejąć pełną kontrolę nad ruchem w cieśninie. Ma zamiar wprowadzić opłaty dla statków przepływających przez Ormuz. Projekt ten – podkreśliła AFP – jest sprzeczny z prawem morskim i odrzucają go inne kraje.

W środę konserwatywny irański portal Khat Energy opisał mechanizm wiążący kwestię myta pobieranego od statków żeglujących przez cieśninę z – również żądanym przez Oman – odszkodowaniem za wojnę.

Mehdi Hasanwand, dyrektor irańskiego Centrum Zrównoważonego Rozwoju Energetycznego, stwierdził, że „model opłat” umożliwi pobieranie odszkodowań od państw w ratach, a nie w formie jednorazowej płatności – przekazał opozycyjny portal Iran International.

„Model poboru myta opiera się na założeniu, że kraje sąsiednie,

wraz ze Stanami Zjednoczonymi, zaatakowały i poniosły klęskę w tej wojnie, więc muszą wypłacić odszkodowanie. Oman udostępnił Stanom Zjednoczonym cztery bazy wojskowe. W związku z tym Oman nie jest krajem sąsiednim, który ma prawo do pobierania myta. Jeśli chodzi o sam Oman, to również powinien on wypłacić odszkodowanie” – oświadczył Hasanwand.

Opłaty w ratach i sprawiedliwie

„Wojna spowodowała, że wszystkie kraje regionu odnotowały spadek wzrostu gospodarczego w ciągu ostatnich pięciu miesięcy, a kontynuowanie wojny przedłuży tę sytuację. Nasza propozycja dla Omanu jest taka, aby zamiast wypłacać reparaacje wojenne jednorazowo, zastosować model opłat, aby dokonać spłaty w ratach i w sprawiedliwy sposób” – dodał PAP.

UKRAINA

Nocne ataki Rosji na Kijów i obwód kijowski. Są zabici i ranni

Jan Nowaczyk

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski poinformował, że w wyniku zmasowanych ataków Rosji w nocy z wtorku na środę zginęło 17 osób, a ranne zostały 44.

Ujawnił, że głównym celem ataków były magazyny cywilnych przedsięwzięć, infrastruktura i stacja kolejowa. Rosjanie uderzyli też w browar, składy budowlane i cywilne centra logistyczne.

Ukraińskie Siły Powietrzne podały, że Rosja zaatakowała Ukrainę minionej nocy z użyciem 28 rakiet i 115 dronów. Z raportu Sił Powietrznych wynika, że nie udało się strącić ani jednej z rosyjskich rakiet, jednak zniszczono lub unieszkodliwiono 98 dronów.

„Życie osób, które dziś zginęły, mogłyby uratować pociski przechwytyjące rakiety balistyczne. Bardzo ważne jest, aby partnerzy zrozumieli, że opóźnienia w ich dostawach lub niechęć do przekazywania środków obrony przeciwrakietowej prowadzą właśnie do takich tragicznych ofiar i zniszczeń” – podkreślił Zełenski.

„Niestety, w tym roku dostawy środków do zwalczania rakiet balistycznych od partnerów znacząco się zmniejszyły. Liczba przekazywanych pocisków do systemów obrony przeciwlotniczej spadła trzykrotnie w porównaniu z 2025 rokiem. Dotyczy to nie tylko bieżącego okresu letniego, lecz całego pierwszego półrocza 2026 roku” – napisał Zełenski w serwisach społecznościowych.

Dodał, że partnerzy dysponują tymi raketami. PAP

WŁOCHY

Wygrał milion na loterii, ale wyrzucił kupon do śmieci

Adam Kielar

Mieszkaniec Apulii na południu Włoch wygrał milion euro w loterii, ale przez rozczarowanie wyrzucił zwycięski kupon do kosza na śmieci. Na szczęście go odzyskał.

Wydarzenie miało miejsce w mieście Bitonto, gdzie mężczyzna trafił „piątkę” w grze liczbowej, co przyniosło mu wygraną w wysokości miliona euro. Niestety, przez nieuwagę, kupon z tą imponującą wy-

graną trafił do pojemnika na odpady zmieszane.

Sytuacja ta mogła zakończyć się bardzo pechowo dla szczęśliwego zwycięzcy, gdyby nie szybka reakcja lokalnej firmy zajmującej się wywozem odpadów.

Roberto Toscano, szef firmy, zrelacjonował całe zdarzenie, podkreślając, że firma natychmiast podjęła działania po zgłoszeniu zgubienia kuponu. Ustalono, do której śmieciarki trafił worek z kuponem i wstrzymano wywóz, co pozwoliło na odnalezienie go w sortowni. Tam, pracownicy dokład-

nie przeszukali odpady i odnaleźli kupon w nienaruszonym stanie.

– To osoba bardzo szczęśliwa, bo trafiła „piątkę”, ale i niezwykle pechowa, bo wyrzuciła kupon, a na koniec znów niebawale szczęśliwa dzięki pracy naszych ludzi – mówił Toscano, cytowany przez włoską agencję Agi.

Szef firmy podsumowując tę operację stwierdził żartobliwie: „Fortuna non olet” (szczęście nie śmierdzi) nawiązując do łacińskiego powiedzenia „Pecunia non olet” (pieniądze nie śmierdzi). PAP

PO STRONIE SENIORA

ŚWIADCZENIA

Dla kogo renta wdowia? Takie trzeba spełnić warunki, by otrzymać świadczenie

Od 1 stycznia 2025 roku obowiązują przepisy, dzięki którym emeryci i renciści po stracie małżonka mogą otrzymać dodatkowe wsparcie finansowe. Wyjaśniamy, jak się o nie ubiegać i jakich błędów nie popełniać składając wnioski

Małgorzata Stempinska

Renta wdowia nie jest nowym świadczeniem. To rozwiązanie, które pozwala połączyć rentę rodzinną po zmarłym małżonku z własnym świadczeniem, np. emeryturą lub rentą z tytułu niezdolności do pracy, także wtedy, gdy świadczenia są wypłacane przez różne organy emerytalno-rentowe, takie jak ZUS, KRUS, WBE, ZER MSWiA czy BE SW. Można otrzymywać 100 proc. własnego świadczenia i 15 proc. renty rodzinnej po współmałżonku albo odwrotnie - 100 proc. renty rodzinnej (która dla jednej osoby wynosi 85 proc. świadczenia, które przysługiwałoby osobie zmarłej) i 15 proc. świadczenia własnego. Od 1 stycznia 2027 roku drugie świadczenie zostanie zwiększone z 15 do 25 proc. Można wybrać, które świadczenie będzie wypłacane w całości, a które w części - tak, żeby było to dla nas korzystniejsze. Osoba składająca wniosek może też we wniosku zaznaczyć, aby wyboru najkorzystniejszego wariantu wypłaty dokonał ZUS.

Dla kogo renta wdowia

Samo posiadanie statusu wdowy lub wdowca oraz prawo do dwóch świadczeń nie wystarczą, aby uzyskać „rentę wdowia”. Należy łącznie spełnić następujące warunki:

- mieć co najmniej 60 lat (w przypadku kobiet) lub 65 lat (w przypadku mężczyzn),
- do dnia śmierci małżonka pozostawać z nim we wspólności małżeńskiej,
- nabyć prawo do renty rodzinnej po zmarłym małżonku nie wcześniej niż przed ukończeniem 55 lat (kobieta) i 60 lat (mężczyzna),
- nie pozostawać obecnie w związku małżeńskim.

- Wdowie lub wdowcowi przysługuje prawo do zbiegu świadczeń z rentą rodzinną wyłącznie po ostatnim małżonku. Warto podkreślić, że prawo do wypłaty świadczeń w przypadku zbiegu z rentą rodzinną wygasa z dniem poprzedzającym zawarcie nowego związku małżeńskiego przez osobę uprawnioną - zaznacza Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka prasowa



Renta wdowia to rozwiązanie, które pozwala połączyć rentę rodzinną po zmarłym małżonku z własnym świadczeniem, np. emeryturą lub rentą z tytułu niezdolności do pracy

ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Ile maksymalnie może wynieść renta wdowia

Całkowita kwota wszystkich świadczeń nie może przekraczać trzykrotności minimalnej emerytury, czyli od 1 marca br. 5935,47 zł brutto. Limit ten obowiązuje do 28 lutego 2027 r. Jeśli suma świadczeń przekracza tę kwotę, zostaje pomniejszona o wartość przekroczenia. Natomiast gdy już jedno świadczenie, na przykład emerytura albo renta rodzinna, jest równe temu limitowi lub go przekracza, renta wdowia nie przysługuje i wypłacane jest tylko jedno świadczenie. Oznacza to, że osoby otrzymujące na przykład emeryturę w wysokości 6000 zł brutto nie nabywają prawa do renty wdowiej.

Do limitu renty wdowiej wlicza się świadczenia wypłacane łącznie, na przykład:

- emeryturę i rentę rodzinną po zmarłym małżonku,
- świadczenia wypłacane przez instytucje zagraniczne,
- a także inne niż jednorazowe świadczenia i dodatki, takie jak do-

datek pielęgnacyjny czy ryczałt energetyczny, przyznane na podstawie ustawy emerytalnej lub odrębnych przepisów.

Jak złożyć wniosek o rentę wdowia do ZUS

Jeśli spełniamy warunki do uzyskania renty wdowiej, wniosek ERWD możemy złożyć w dowolnym momencie. Można to zrobić elektronicznie przez platformę eZUS, osobiście w placówce ZUS (lub właściwej instytucji emerytalno-rentowej) albo przesłać pocztą.

Przed złożeniem wniosku warto sprawdzić, czy mamy już ustalone prawo do własnego świadczenia (np. emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy) oraz renty rodzinnej po zmarłym małżonku. Jeśli nie, wniosek o rentę wdowia można złożyć jednocześnie z wnioskiem o przyznanie brakującego świadczenia.

Jakie błędy popełniane przy składaniu wniosków o rentę wdowia

Najczęściej popełnianym błędem jest niewłaściwe wypełnienie rubryk na stronie 3 wniosku, w sekcji doty-

czącej oświadczenia wnioskodawcy. Klienci często zaznaczają odpowiedź „nie” w odniesieniu do informacji „mam przyznane inne świadczenie lub mam złożony wniosek o inne świadczenie i oczekuję na decyzję w tej sprawie”. W tym pytaniu klient informuje, czy przysługuje mu inne świadczenie takie jak emerytura, z którego nie korzysta, ponieważ zdecydował się na rentę rodzinną jako korzystniejsze rozwiązanie. Może się również zdarzyć, że klient ma przyznaną rentę rodzinną, która jest jednak zawieszona z powodu otrzymania wyższej emerytury.

- Jeśli wdowa lub wdowiec ma już ustalone prawo do swojej emerytury lub renty rodzinnej po zmarłym małżonku, ale jedno z tych świadczeń zostało zawieszone, należy zaznaczyć odpowiedź „tak”. Taką samą odpowiedź należy również wybrać w przypadku, gdy wniosek o przyznanie drugiego świadczenia został złożony niedawno, a osoba ta nigdy wcześniej się o nie ubiegała - podpowiada Krystyna Michałek.

W pozycji „mam przyznane inne świadczenie lub mam złożony wniosek o inne świadczenie i oczekuję

na decyzję w tej sprawie” klienci często pomijają odpowiedź na pytanie dotyczące zagranicznych instytucji pozostawiając te pola puste. Wypełnienie formularza ERWD w ten sposób może prowadzić do konieczności przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego, co z kolei wydłuży czas rozpatrywania wniosku o świadczenie. Dlatego warto dokładnie i bez pośpiechu przeanalizować wniosek, aby udzielić właściwych odpowiedzi.

Gdzie pomogą wypełnić wniosek o rentę wdowia?

Osoby potrzebujące wsparcia w wypełnieniu wniosku, mogą liczyć na pomoc pracowników ZUS-u. Podczas wizyty w placówce pracownik zapyta m.in. o numer PESEL, datę śmierci współmałżonka, po którym przysługuje renta rodzinna, a także o wspólność małżeńską, czyli czy prowadzone było wspólne gospodarstwo domowe, czy małżonkowie wspólnie zamieszkiwali lub łączyły ich inne więzy.

Na wizytę w placówce ZUS należy zabrać ze sobą dokument tożsamości, taki jak dowód osobisty lub paszport. Można również skorzystać z e-Dowodu dostępnego w aplikacji „mObywatel”, który umożliwi pracownikowi Sali Obsługi Klientów potwierdzenie tożsamości.

- Należy również podać numer rachunku bankowego, na który ma być przekazywana renta wdowia. Niestety, wiele osób o tym zapomina. Jeśli dotychczas ZUS wypłacał świadczenie za pośrednictwem poczty, klient ma możliwość kontynuowania tego sposobu lub zmiany na wypłatę bezpośrednio na konto w banku - mówi Krystyna Michałek.

Co zrobić, gdy ZUS odmówi przyznania renty wdowiej? Odwołanie i procedury prawne

Od decyzji przysługuje odwołanie, które należy wnieść pisemnie lub ustnie do protokołu, za pośrednictwem jednostki organizacyjnej ZUS-u, która wydała decyzję, do sądu okręgowego - sądu pracy i ubezpieczeń społecznych, w terminie miesiąca od dnia doręczenia decyzji. Postępowanie odwoławcze jest wolne od opłat. ©

ŚWIADCZENIA

Kiedy seniorowi należy się renta rodzinna z ZUS po zmarłym członku rodziny? Wyjaśniamy

Przyznanie renty rodzinnej uzależnione jest od spełnienia określonych warunków, które dotyczą zarówno osoby zmarłej, jak i współmałżonka ubiegającego się o to świadczenie. Podpowiadamy, jakie dokumenty należy przygotować do ZUS

Małgorzata Stempinska

Renta rodzinna przysługuje po śmierci osoby, która spełniała jeden z poniższych warunków:

- miała ustalone prawo do wypłacanej przez ZUS emerytury, w tym emerytury pomostowej albo renty z tytułu niezdolności do pracy, albo spełniałyby warunki do uzyskania takiego świadczenia, gdyby żyła. Przy ocenie prawa do renty, która mogłaby przysługiwać zmarłej osobie, przyjmuje się, że była ona osobą całkowicie niezdolną do pracy.
- pobierała z ZUS zasiłek przedemerytalny albo świadczenie przedemerytalne albo nauczycielskie świadczenie kompensacyjne.

Kiedy seniorowi należy się renta rodzinna?

Prawo do renty rodzinnej przysługuje małżonkowi (wdowie, wdowcowi), który do dnia śmierci pozostawał w związku małżeńskim z osobą zmarłą i spełniał określone warunki tj.:

- w chwili śmierci małżonka ukończył 50. rok życia lub był niezdolny do pracy albo – wychowuje co najmniej jedno z dzieci, wnuków lub rodzeństwa, które są uprawnione do renty rodzinnej po zmarłym małżonku i nie ukończyły 16. roku życia, a jeśli uczą się w szkole – 18. roku życia, lub sprawuje pieczę nad dzieckiem całkowicie niezdolnym do pracy oraz do samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolnym do pracy, które jest uprawnione do renty rodzinnej,
 - osiągnął wiek 50 lat lub stał się niezdolny do pracy po śmierci współmałżonka, nie później niż w ciągu 5 lat od jego śmierci lub od zaprzestania wychowywania dzieci, o których mowa powyżej.
- Osoba owdowiała, która nie spełnia tych warunków i nie dysponuje wystarczającym źródłem utrzymania, ma prawo do renty rodzinnej przez rok od dnia śmierci współmałżonka lub przez czas trwania nauki w celu uzyskania kwalifikacji do pracy zarobkowej, jednak nie dłużej niż przez dwa lata od momentu śmierci współmałżonka - zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Renta rodzinna przysługuje także rozwiedzionym małżonkom, a także wdowom i wdowcom, którzy w chwili śmierci współmałżonka nie



Najniższa wypłacana renta rodzinna wynosi 1978,49 zł brutto, czyli tyle, co minimalna emerytura. Kwota ta obowiązuje do 28 lutego 2027 roku. Po przyszłorocznej waloryzacji będzie wyższa

pozostawali z nim we wspólności małżeńskiej.

Osoba, która była rozwiedziona z osobą zmarłą, albo osoba owdowiała, która w chwili śmierci współmałżonka nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej, ma prawo do renty rodzinnej, o ile spełnia warunki jak dla wdowy i w dniu śmierci współmałżonka miała prawo do alimentów z jego strony ustalone wyrokiem lub ugodą sądową. Prawo do renty rodzinnej przysługuje również rozwiedzionej małżonce lub pozostającej w separacji (nawet bez wyroku lub ugody sądowej), pod warunkiem że udowodni, iż otrzymywała alimenty na podstawie porozumienia (przepis ten nie dotyczy mężczyzn).

Ile wynosi renta rodzinna?

Kwota świadczenia różni się w zależności od liczby osób uprawnionych do jej pobierania i wynosi:

- dla jednej osoby uprawnionej - 85 proc. świadczenia, które przysługiwało albo przysługiwałoby zmarłemu,
- dla dwóch osób uprawnionych - 90 proc. świadczenia, które przysługiwało albo przysługiwałoby zmarłemu,

- dla trzech osób lub większej liczby uprawnionych - 95 proc. świadczenia, które przysługiwało albo przysługiwałoby zmarłemu.

Wszystkim uprawnionym członkom rodziny przysługuje jedna łączna renta rodzinna, dzielona na równe części między te osoby.

Najniższa wypłacana renta rodzinna wynosi 1978,49 zł brutto, czyli tyle, co minimalna emerytura. Kwota ta obowiązuje do 28 lutego 2027 roku.

Jak uzyskać rentę rodzinną?

Aby ZUS mógł przeprowadzić postępowanie i przyznać świadczenie (lub odmówić jego przyznania), konieczne jest złożenie wniosku (druk ERR). Formularz może złożyć osoba ubiegająca się o rentę lub jej przedstawiciel ustawowy, np. opiekun prawny lub pełnomocnik. Dokumenty niezbędne do ustalenia prawa do renty są różne w zależności od tego, który członek rodziny osoby zmarłej ubiega się o rentę rodzinną:

- dokument potwierdzający datę urodzenia wnioskodawcy,
- dokument potwierdzający datę urodzenia i datę zgonu osoby, po której ma być przyznana renta,

- dokument potwierdzający stopień pokrewieństwa (powinowactwa) z osobą zmarłą,
 - odpis skrócony aktu małżeństwa, jeżeli o rentę ubiega się wdowa lub wdowiec albo małżonka - małżonek pozostający w separacji lub rozwiedziony,
 - zaświadczenie o stanie zdrowia dziecka albo wdowy lub wdowca, wystawione przez lekarza prowadzącego leczenie, jeżeli przyznanie renty uzależnione jest od ustalenia niezdolności do pracy,
 - zaświadczenie o uczęszczaniu do szkoły, jeżeli dziecko ukończyło 16 lat,
 - dokument potwierdzający prawo w dniu śmierci osoby zmarłej do alimentów z jej strony, ustalonych wyrokiem sądu lub ugodą sądową,
 - dokument potwierdzający istnienie obowiązku alimentacyjnego z mocy prawa, jeżeli rozwiedziona lub pozostająca w separacji małżonka nie miała ustalonych alimentów wyrokiem lub ugodą sądową.
- Do wniosku o rentę rodzinną po osobie, która nie miała ustalonego prawa do świadczenia - oprócz dokumentów wskazanych powyżej, należy dołączyć:

- informację dotyczącą okresów składkowych i nieskładkowych zmarłego (druk ERP-6),
- oryginalne dokumenty potwierdzające okresy składkowe i nieskładkowe osoby zmarłej, m.in.: świadectwa pracy, zaświadczenia, legitymację ubezpieczeniową, dokument potwierdzający ukończenie studiów i programowy tok ich trwania, odpisy aktów urodzenia dzieci - jeśli osoba zmarła korzystała z urlopu wychowawczego lub bezpłatnego w celu sprawowania opieki nad dziećmi,
- dokumenty potwierdzające wysokość wynagrodzenia osoby zmarłej (np. zaświadczenie pracodawcy lub innego płatnika składek o zatrudnieniu i wysokości wynagrodzenia - może być złożone na druku ERP-7, legitymację ubezpieczeniową zawierającą odpowiednie wpisy), aby ustalić podstawę wymiaru emerytury, renty z tytułu niezdolności do pracy lub kapitału początkowego osoby zmarłej,
- zaświadczenie płatnika składek osoby zmarłej o okresach pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze.

© P

POD PARAGRAFEM

DWUDZIESTOLECIE

Wszystkie grzeszki prezydenta Ignacego Mościckiego

Jowita Łuczak, stanmajer

Zaczynał jako niedoszły terrorysta samobójca. Ale u szczytu kariery Ignacy Mościcki słynął raczej z kontrowersji obyczajowych. Oto niezbyt znana prawda o prezydencie II RP.

Choć trzeci prezydent przedwojennej Polski wydaje się postacią nobliwą i poważną, historycy wystawiają mu surowe świadectwo. Jak się okazuje – burzliwa młodość Ignacego Mościckiego przypominała wielkie pasmo porażek. Bawidamek, niepoprawny idealista i człowiek o zachwianej równowadze psychicznej wydawał się zupełnie nie radzić sobie z codzienną prozą życia. Szanowany naukowiec i wynalazca okazał się jednocześnie mężczyzną, który miał w głowie tykającą bombę z nitrogliceryną, szalony plan samobójczego zamachu na życie Josifa Hurko oraz słynął ze skandalicznych związków z kobietami.

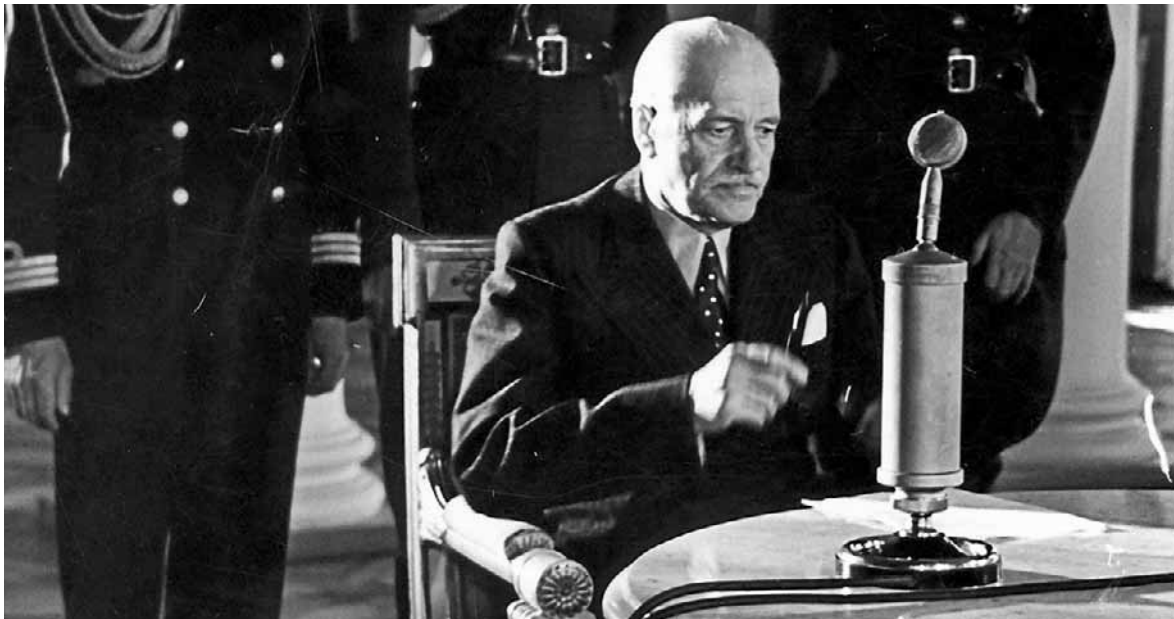
Żona i skandale

Michalina Czyżewska patrzyła jak w obrazek na starszego od siebie o cztery lata kuzyna Ignacego Mościckiego. Młody, zdolny mężczyzna „na wzór współczesnego powstańca” miał na nią silny wpływ i zachwycał ją pod każdym względem. Eleganckie Mościcki miał wobec niej niezbyt urodziwej damy konkretne zamiary, pragnął wziąć ją za żonę i wychować, sprytnie unikając szukania idealnej narzeczonej, która nie dał Boże okazałaby się idealistką z kręgów socjalistycznych.

„Bliskie pokrewieństwo i młody wiek kuzynki miały duże znaczenie w moim wyborze – mówił otwarcie. – Dzięki bowiem tym warunkom obiecywałem sobie mieć większy wpływ przy dalszym wychowywaniu swojej przyszłej małżonki. Pragnąłem ją jak najbardziej dostroić do mojej późniejszej działalności społecznej”. 22 lutego 1892 r. doszło do skromnego ślubu, który co prawda nie wywołał dużego skandalu, ale za to u niejednego wzbudził niechęć.

Jak zmaistrować bombę

W głowie panny młodej prędko pojawiały się jednak wątpliwości, gdyż



Ignacy Mościcki przed mikrofonem radiowym 29 czerwca 1939 r. Przemówienie wygłosił z okazji „Dni Morza”

Mościcki zostawił swoją wybrankę w małym mieszkaniu w Warszawie, a sam zniknął (i to nie na krótko). W rzeczywistości spędził ten czas na podróżach po Europie w poszukiwaniu „dobrego przepisu na bombę”. Jeszcze w latach studenckich Mościcki przystąpił do II Proletariatu, czyli radykalnej socjalistycznej organizacji, która w latach 90. została rozbита przez carskie władze. Ignacy i pozostali woli wolności członkami partii kierowała chęć krwawej zemsty na zaborcy. Ich celem nie był jednak byle kto, lecz sam Josif Hurko – dowódca Warszawskiego Okręgu Wojskowego i warszawski generał-gubernator. Zadanie skonstruowania bomby powierzono oczywiście zdolnemu chemikowi, który miał ostatecznie zostać prezydentem Polski.

Choć spiszek przeciw jednemu z najważniejszych rosyjskich urzędników został wykryty, a wszyscy konspiratorzy zamachu zostali pod okiem władz, szalone działania Ignacego zapadły w pamięci całego narodu.

Ignacy rzeźbiarz

Wróćmy jednak do sytuacji, w jakiej odnaleźli się wówczas nowożeńcy. Ich świat został otoczony bańką mydlaną, a każdy ruch Mościckiego i jego żony był bacznie obserwo-

wany. W tej sytuacji jedynym rozsądnym rozwiązaniem wydawała się ucieczka za granicę. Tak też uczynili.

Okazało się, że Mościcki zupełnie nie radzi sobie w życiu codziennym. „Ten bezkompromisowy idealista, który był dla niej życiowym drogowskazem, odkąd tylko nieco podrosła, na emigracji okazał się zwyczajnym nieudacznikiem. Nie był w stanie znaleźć sobie żadnej stałej pracy, choć miał się najdziwniejszych zawodów. Przez jakiś czas uczył się rzeźbienia w drzewie, ale praca szła mu zbyt wolno i wykonywał ją niedokładnie” – pisze Kamil Janicki.

Jak więc doszło do sytuacji, kiedy niezdolny do funkcjonowania naukowiec, nagle przejmuje najważniejszą w państwie funkcję prezydenta? Z szefów państwa polskiego w ciągu Dwudziestolecia najdłużej piastował to stanowisko właśnie Ignacy Mościcki, aż 13 lat (od 1 czerwca 1926 do końca września 1939 r.).

Jak Ludwik XV

Codziennie życie prezydenta II RP zmieniło go wprost nie do poznania. W czasach jego prezydentury w Polsce położono nacisk na reprezentację. W sierpniu 1926 r. utworzono specjalną kompanię zamkową, szczególnie starannie dobiegano też wszystkich żołnierzy i oficerów,

• Pamiętajcie o Leonardzie Juniorze Zbliża się rocznica śmierci Elmora Johna Leonarda (11 października 1925-20 sierpnia 2013), autora kryminałów i thrillerów. Zwany był „Dickensem Detroit”, ponieważ wielokrotnie opisywał mieszkańców tego miasta.

szawy przyjechało 28 pociągów, a liczba gości przekroczyła 50 tys. osób.

Popularne przyjęcia, a zarazem „przepustki do wielkiego świata” miały jednak swoją cenę. Budżet prezydenta wzrósł o całe 135 proc. w porównaniu z okresem prezydentury Wojciechowskiego, a w roku 1930 wynosił blisko 4,5 mln zł. „Prasa opozycyjna przypominała, że utrzymanie prezydenta USA kosztuje podatników 3,8 mln zł, Niemiec 2 mln, a Francji zaledwie 1,3 mln. Ale jak tu się można dziwić, skoro prezydent Niemiec miał do swojej dyspozycji dwa samochody, a Mościcki aż dwadzieścia dwa!” – zauważa Sławomir Koper w „Życiu prywatnym elit drugiej RP”.

Młodsza o 29 lat

Jesienią 1927 r. zmarł na tyfus syn Mościckich Franciszek. Śmierć ukochanego syna była bolesnym ciosem. Zaledwie dwa lata później życie przyniosło prezydenckiej rodzinie jeszcze jedną stratę – zmarł mąż ich córki inż. Zwiślowski. Choroba dopadła również Michalinę Mościcką. 18 sierpnia 1932 r. odeszła na zawsze, zostawiając prezydenta samego.

Prezydent i tym razem nie oparł się pokusie wywołania kolejnego skandalu. Gdy odeszła jego „pani serca”, wdowiec szybko odnalazł pocieszenie. Okazała się nim młodsza o 29 lat od Mościckiego, była żoną adiutanta, na dodatek – pracującą wcześniej jako sekretarka w kancelarii zmarłej prezydentowej Maria Dobrzańska.

„Nie mają szczęścia”

W Polsce zawrzało, o czym świadczą ironiczne słowa Mariana Romeyki: „W ślad za świeżymi jeszcze depeszami kondolencyjnymi z powodu śmierci dostojnej małżonki należało spieszyć się z wysłaniem panu prezydentowi depesz gratulacyjnych z okazji zawarcia nowego związku małżeńskiego”. Z kolei Adam Ciołkosz, poseł na Sejm II i III kadencji, rzekomo miał powiedzieć na wiecu w Tarnowie w 1928 r., że w Warszawie krąży znane wszystkim powiedzenie: „Prezydenci RP nie mają szczęścia, ponieważ jednego zastrzelono jak psa, drugiego wypędzono jak psa, a trzeci słucha jak pies”.

zwracając uwagę na ich kulturę osobistą.

Tuż po wyborach na siedzibę Mościckiego wyznaczono Zamek Królewski. Ten szybko przemienił Zamek Królewski w „królewską” siedzibę godną oficjalnych wizyt dyplomatów.

Henryk Comte wspomina prezydencką rezydencję tak: „W przeciwieństwie do belwederskiej ta miała wygląd oficjalnego gabinetu urzędowego z przepychem. Obok adiutantury – salonik różowy w stylu Ludwika XV”.

Imprezka w Spale

Atmosfera panująca w domu prezydenta mogła przynieść niepokojące w skutkach zmiany, nie tylko u samego Mościckiego. Wyniosłość oraz żądza hołdów przybierała na sile. Na pierwszym miejscu w głowie „marionetki” Piłsudskiego były dorodne przyjęcia, na których pojawiali się najbardziej wpływowi politycy, naukowcy i sławy ze świata sztuki.

Poza zamkiem Ignacy Mościcki miłował także Spalę. Przekształcił to miejsce w karnawałowy bal dla gości. Goście byli wszędzie i zawsze, a Mościcki – jak wspominał ironicznie Comte – był wówczas w swoim żywiole. W Spale organizowano również polowania i coroczne dożynki. Odbłyły się w 1928 r., kiedy to z War-

ROGALINO KOŁO ŚWIDWINA

Summer Contrast już się rozpędził na dobre

Opr. red.

W tym tygodniu ten spokojny zakątek Pomorza Zachodniego ponownie zmienił się w jedno z najbardziej niezwykłych miejsc na festiwalowej mapie Europy. Trwa Summer Contrast Festival 2026 – święto muzyki elektronicznej, sztuki i życia blisko natury.

Summer Contrast od początku wyróżniał się na tle innych festiwali. To nie tylko koncerty gwiazd elektroniki, ale także wydarzenie budowane wokół idei wspólnoty, kreatywności i kontaktu z naturą. Teren festiwalu otaczają lasy, łąki i dolina Regi, a organizatorzy podkreślają, że równie ważne jak muzyka są atmosfera, instalacje artystyczne, warsztaty i przestrzenie sprzyjające odpoczynkowi.

Tegoroczny line-up ponownie robi ogromne wrażenie. Na kilku scenach wystąpią przedstawiciele różnych nurtów muzyki elektronicznej – od techno, przez house i melodic techno, po psytrance, downtempo i ambient. Wśród największych gwiazd znaleźli się m.in. Monolink,



Festiwal potrwa do końca tygodnia

Infected Mushroom, Indira Paganotto, Chris Liebing, Oliver Koletzki, Astrix, Hallucinogen (Simon Posford), Juno Reactor, Avalon, Freddy K, DVS1, James Ruskin, Be Svendsen oraz Stavroz. Tak różnorodny program sprawia, że każdy dzień festiwalu ma własny muzyczny charakter i przyciąga publiczność o różnych gustach.

Muzyka to jednak tylko część doświadczenia. Organizatorzy przygotowali rozbudowany program wydarzeń towarzyszących. Na uczestni-

ków czekają spektakle, performanse, mappingsi, pokazy świetlne, instalacje artystyczne, projekcje wizualne oraz warsztaty rozwoju osobistego i aktywności ruchowych. Festiwalowa przestrzeń została zaprojektowana tak, by zachęcać zarówno do całonocnej zabawy pod sceną, jak i spokojnego odpoczynku w strefach relaksu.

To właśnie ta atmosfera sprawiła, że Summer Contrast zyskał wiernych uczestników, którzy wracają do Rogalina co roku. Wielu z nich

podkreśla, że jest to bardziej społeczność niż klasyczny festiwal muzyczny – miejsce, gdzie liczy się otwartość, szacunek i wspólne przeżywanie muzyki w wyjątkowym otoczeniu przyrody.

Znaczenie wydarzenia wykracza również poza samą muzykę. Festiwal przyciąga do regionu tysiące gości, wspierając lokalną turystykę i promocję Pomorza Zachodniego jako miejsca atrakcyjnego nie tylko dla miłośników plaży i morza, ale także dużych wydarzeń kulturalnych.

SZCZECIN

Król kiełbasy Skolim wystąpi w tym tygodniu w Teatrze Letnim

J Zilla

Konrad Skolimowski to obecnie jeden z najpopularniejszych artystów w Polsce.

W Szczecinie zaprezentuje swoje talenty w piątek 7 sierpnia w Amfiteatrze. Bywa określany jako Król Latino, ale w związku z tym, że promuje swoim nazwiskiem kielbasę, ten przydomek zamienia się w Króla Kielbas. Jego produkcje już w dniu premiery otrzymują od odbiorców miano prawdziwych



hitów, a teledyski na YouTube gromadzą milionowe odsłony.

KOSZALIN

Wystawa fotografii Violetty Goldfarb

J Zilla

**Wernisaż odbędzie się
w piątek, w Bałtyckiej
Galeria Sztuki o godz. 18.**

Violetta Goldfarb jest kosza-
lińską fotografką artystyczną,
członkinią Związku Artystów
Plastyków Rzeczypospolitej
Polskiej oraz autorką licznych
wystaw indywidualnych i zbior-
czych.

POGODA



Krzysztof Ścibor
Biuro Calvus

Czwartek

Nad Pomorze dociera łagodniejsze powietrze z zachodu. W ciągu dnia zachmurzenie umiarkowane i małe na wschodzie możliwy deszcz i burze. Temperatura max do 23:26°C. Wiatr umiarkowany z zachodu. W nocy pogodnie i sucho. Jutro zachmurzenie umiarkowane i bez opadów. Temperatura max do 18:21°C. Wiatr umiarkowany i silny z zachodu. W weekend na ogół pogodnie, sucho i coraz cieplej.

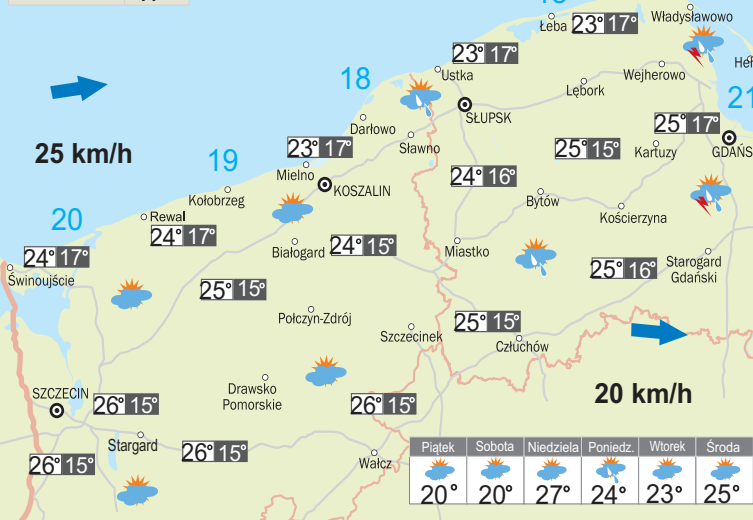
Pogoda dla Pomorza

Prognoza dla Bałtyku

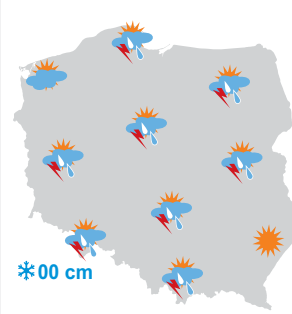
Stan morza (Bft)	1-2
Sila wiatru (Bft)	2-4
Kierunek wiatru	W

1015 hPa ↑↓

Morze Bałtyckie



Pogoda dla Polski



	Dzisiaj	Jutro	
Gdańsk	25°	21°	
Kraków	35°	25°	
Lublin	34°	24°	
Olśztyn	27°	21°	
Poznań	28°	23°	
Toruń	28°	23°	
Wrocław	28°	26°	
Warszawa	29°	25°	
Karpacz	28°	24°	
Ustrzyki Dolne	37°	23°	
Zakopane	32°	19°	

LEGENDA

pogodnie
 zachmurzenie umiarkowane
 przelotny deszcz
 przelotne deszcze i burza
 pochmurno
 mżawka
 ciągły deszcz
 ciągły deszcz i burza
 przelotny śnieg
 ciągły śnieg
 przelotny śnieg z deszczem
 ciągły śnieg z deszczem
 mgła
 marznąca mgła
 śliska droga
 marznąca mżawka
 marzący deszcz
 zanieczyszczenia
 opad gradu
 kierunek i prędkość wiatru
 19° temp. w dzień
 11° temp. w nocy
 15° temp. wody
 112 cm grubość pokrywy śnieżnej
 1011 hPa ciśnienie i tendencja
 smog

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej
gazecie
zlecisz bez
wychodzenia
z domu
przez
Internetowe
Biuro
Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

PRZEDWOJENNE 2-pokojowe 61m²,
Koszalin centrum, 511-543-211.

DOMY - SPRZEDAM

PÓŁ bliźniaka os. Bukowe Koszalin,
511-704-186, 880-000-995.

LOKALE UŻYTKOWE - KUPIĘ

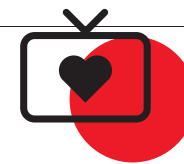
KUPIĘ Twój problem z udziałem
w nieruchomości, spadku ! Nie wiesz
co robić, nie dogadujesz się z rodziną,
współwłaścicielem? Sprzedaj mi swój
udział ! 602738759

Handlowe

SPORT I REKREACJA

ROWERY używane tanio, 508-436-420

PROGRAMOWO

**G. 17:45**

Rodzina Leśniewskich

TVP Kultura

Obraz codziennego życia sympatycznej warszawskiej rodziny, składającej się z zapracowanego ojca (Krzysztof Kowalewski), zabieganej matki (Krystyna Sienkiewicz) oraz czworga dzieci: 15-letniej Agnieszki, 14-letniego Leszka i 7-letnich bliźniąt zwanych Bąblami. Serial, a także późniejszy film kinowy cieszyły się swego czasu popularnością i uznaniem – na IV Biennale Sztuki dla Dzieci w Poznaniu film Janusza Łęskiego zdobył „Brązowe Koziołki” i wyróżnienie specjalnego jury dziecięcego. Współautorką scenariusza była Krystyna Boglar – jej książka „Nie głaskać kota pod włos” stała się punktem wyjścia serialu, bezpośrednio zaczerpnięto z niej pomysły do dwóch nowel: „Imieniny” i „Wywiadówka”. „Rodzina Leśniewskich” zyskała sympatię widzów, którzy docenili humor oraz ciepły i serdeczny klimat filmu.

**G. 14:05**

Splątane losy

TVP 1

Münevver postanawia zrobić wnucze prezent i zamawia w pracowni Firdevs piękną zieloną sukienkę dla Mine. Şengul tymczasem ma dość cyrków w miejscu pracy i ostro upomina Meltem za niewłaściwe zachowanie. Serhat z kolei zmusza Buraka, by przyznał, że Yasemin jest dla niego kimś wyjątkowym. Mine dalej boczy się na Yasemin – ma żal do siostry, że ukryła przed nią prawdę o babci. Munevver żąda spotkania z Remzim.

**G. 8:00**

Miś Kudłatek

Kino Polska

„Miś Kudłatek” to polski telewizyjny serial animowany dla dzieci według scenariusza Władysława Nehrebeckiego w opracowaniu plastycznym Janusza Stannego. Powstał i był emitowany po raz pierwszy w telewizji w latach 1971–1973. Bohaterami są miś Kudłatek, jego właścicielka Agnieszka oraz pies Łaciatek. Powstał w Studiu Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej. Na tej bajce dorastało kilka pokoleń Polaków. Dla wielu to także jedna z ulubionych dobroczyń. Produkcja przybliży przygody sympatycznego misia Kudłatka, który razem ze swoim przyjacielem Łaciatkiem poznaje świat. Przy okazji przeżywa różne przygody, niektóre zabawne, a niektóre groźne. Cała bajka liczy w sumie 13 epizodów. Każdy z nich opowiada inną przygodę. Doskonała pozycja programowa, aby powrócić wspomnieniami do lat młodości.

G. 22:00

CZAS HONORU. POWSTANIE

TVP 2

Godzina W zastaje powstańców w różnych miejscach Warszawy. Pluton Władka dotarł na miejsce zgromadzenia, do fabryki na Woli. Oddział Bronka, odcięty przez Niemców, przedziera się przez ruiny getta. Podlegli Bronkowi żołnierze znajdują się w polu rażenia niemieckiego RKM – u. Apacz wyrzywa się twierdząc, że poradzi sobie z Niemcami tylko przy użyciu noża. Koledzy Mickiewicza namawiają go, żeby wreszcie podszedł do Zosi, która tak bardzo mu się podoba. Karkowski donosi Rainerowi o planowanym ataku na dzielnicę policyjną. Na Ochocie dochodzi do próby linczu na folksdojczach Knapikach. Michał musi opuścić szpital. Jest pełen obaw o wciąż nieprzytomną Celinę, wie jednak, że jego obowiązkiem jest walka. W szpitalu spotyka tajemniczego pacjenta nazwiskiem Słowiński. Wycieńczony przez ciężką chorobę Słowiński prosi Michała, by pomógł mu dostać się do sztabu powstańczego w hotelu Victoria.

**G. 17:20**

Panna młoda

TVP 2

Mahmut oznajmia Melihowi, że już nic nie łączy go z Sinem. Jednocześnie mężczyzna nadal pomaga Hancer, jak tylko może. Przez elektroniczną nianię Cihan słyszy, jak ktoś śpiewa dziecku kołysankę. Gdy Hancer zaczyna krwawić, Cihan wiezie ją do szpitala. Beyza na wieść o tym wpada w szal.

G. 18:25

Akcyjowa 38

TVP 1

Blanca i Diego realizują plan doprowadzenia Ursuli do obłędu. Organizują mszę za ich „zmarłą córeczkę”. Ursula robi przed kościołem awanturę. Potem odwiedza Leonor, wyciąga z rękawa sztylet i grozi, że się zabije, jeśli ta nie powie jej, gdzie jest Moises. El Peña przyznaje się do zabicia Hindusa. Silvia postanawia wprowadzić się do pułkownika.

KRZYŻÓWKA NR 120

Poziomo:

- 1) numeracja utworów muzycznych,
- 6) krasnoludek u boku Królowny Śnieżki,
- 11) pęk Inu na kołowrotku,
- 12) przepływ krwi w organizmie,
- 13) urządzenie służące do rozminowywania terenu,
- 14) ryba z rodziny karpowatych,
- 15) krawieckie resztki, ścinki,
- 17) wyprawa panny młodej, posag,
- 18) tytułowa bohaterka powieści Emila Zoli,
- 19) Piotr, polski skoczek narciarski,
- 20) japońskie miasto, miejsce Zimowych Igrzysk Olimpijskich w 1998 roku,
- 23) równa asfalt na autostradzie,
- 25) tkanina z wełny czesankowej na garnitury,
- 26) Jan, aktor z filmu „Wniebowzięci”,
- 27) western z rolą Leonarda DiCaprio,
- 28) nie pchaj się na niego, jak nie potrafisz,
- 31) leśny, wiosenny grzyb jadalny,
- 34) grzyb z lepkiem kapeluszem,
- 36) dobra czarodziejka z bajki,
- 37) jedna z najdłuższych rzek w Europie,
- 38) mnóstwo ludzi, mrowie,
- 39) znak przyjęcia przez pannę młodą obowiązków mężatki,
- 40) warstwa zaprawy na murze.

Pionowo:

- 2) ptak z rzędu kuraków, pantarka,
- 3) powitalne pochylenie ciała,
- 4) skutek przegrzania organizmu,

12345678910

111213141516171819202122232425262728293031323334353637383940

Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem

© 94 340 11 14

- 5) poeta sławiący piękno,
- 6) król Feaków, jeden z bohaterów „Odysei”,
- 7) piosenka śpiewana wybrance serca,
- 8) część szkieletu kręgowców,
- 9) metaforyczne określenie pokrewieństwa biologicznego,
- 10) rodzaj hutniczej walcarki,
- 16) naczynie w kształcie muszli,
- 21) część seta w tenisie ziemnym,
- 22) największa pustynia na Ziemi,
- 23) krzewinka leśna, symbol jesieni,
- 24) pnąca roślina z dżungli,
- 29) otwierany w noc sylwestrową,
- 30) obsługiwane przez kanoniera,
- 32) mądrość płynąca z baśni,
- 33) okrutne, bezprawne rządy,
- 34) prośby kierowane do bóstwa,
- 35) „... według Kiepskich”, serial komediowy.

ROZWIĄZANIE NR 119

S	P	W	I	A	T	R	H	A	L	N	Y	D	P		
A	Z	O	R	Y	T	E	U	A	L	E	K	O			
N	L	K	L	E	M	A	T	I	S	M	B	R			
D	Z	I	W	O	N	U	A	M	A	R	A	N	T		
R	C	P	K	U	C	Z	O	K	H	T	O				
A	M	E	R	Y	K	A	N	K	A	R	A	P	A	K	S
Ó	A	L	I	N	R	O	Y	A	O						
A	W	A	N	T	U	R	A	P	A	N	I	D	O	M	U
C	G	C								E	W	I			
P	A	L	A	C	Z					K	R	A	S	K	A
U	O	E								O	Z	W			
S	E	K	A	C	Z					O	B	E	R	Ż	A
Z	A	O								E	A	N			
T	A	T	A	R						R	E	M	U	S	
A	A	A	B	I	T	U	R	I	E	N	T	A	E		

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

gra w karty, przodek brydża

brak szczęścia

rudel statku dawny wyborca

rybi tłuszcz

szatan osad w silniku

lądowy skorpioniak

szczyt masztu

miara gruntu statek żaglowy

duchowny katolicki

szpitalny oddział

zniszczony stolik

imię pani Dulskiej

stolica Samoa

dawniej wiertło sztuczne jezioro

miejska oaza zieleni

towot lub ter

anglosaskie imię męskie

nie-wielki komputer osobisty

knieja lub bór

imię Skrzyżnowskiej

trujący półmetal

głębia obrazu

żelazo + węgiel

kraj w Afryce z Bamako

owoc jak kolor

opatrywana przez lekarza

... Fo, włoski pisarz

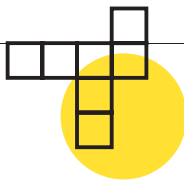
film Pawlikowskiego

dopływ Wisły, Czarna Woda

„wie-kowa” wódka

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: INTELEKT.



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dzień sprzyja odważnym decyzjom. Horoskop dzienny podpowiada, by zaufać swojej intuicji.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój i cierpliwość przyniosą najlepsze efekty. Horoskop na dziś radzi nie ulegać zbędnym emocjom.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię ciekawa rozmowa. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że otwory ona nowe możliwości.

Byk (20.04 - 20.05)
Horoskop dzienny mówi, że warto zadbać o bliskich oraz znaleźć chwilę na odpoczynek.

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś podpowiada, by działać z rozmachem.

Rak (22.06 - 22.07)
Obowiązki zakończysz szybciej, niż myślisz. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że wieczór przyniesie spokój.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia w relacjach poprawi nastrój. Horoskop dzienny radzi otworzyć się na szczere rozmowy.

Panna (23.08 - 22.09)
Determinacja pomoże pokonać trudności. Horoskop na dziś sugeruje nie odkładać ważnych decyzji.

Waga (23.09 - 22.10)
Dobry moment na rozwijanie pasji. Horoskop dzienny na czwartek zapowiada, że optymizm doda Ci energii.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny mówi, że ktoś doceni Twój wysiłek i zaangażowanie.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywność będzie Twoim atutem. Horoskop na dziś radzi śmiało realizować pomysły i słuchać intuicji.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Dzień sprzyja refleksji i pozytywnym zmianom. Horoskop dzienny na czwartek radzi zaufać sercu.

PIŁKA NOŻNA

O puchary walczą GieKSa, Jagiellonia, Lech i Raków

Fani polskiej piłki klubowej muszą się dzisiaj wykazać nadzwyczajną podzielnością uwagi. Wieczorem dojdzie bowiem aż do czterech meczów naszych zespołów walczących o europejskie puchary. Jeden ekran nie wystarczy

Jacek Czaplewski

Najpierw zobaczymy w akcji Jagiellonię Białystok. Czekają ją bardzo trudne zadanie. O godzinie 18.00 na Chortien Arenie podejmie szkocki Rangers FC w III rundzie eliminacji Ligi Europy. Transmisję obejrzymy w dostępnym paśmie naziemnym – w kanale Super Polsat, a także w Polsacie Sport 1. Większość z blisko 20 tys. biletów rozeszła się. Synoptycy ostrzegają przed spodziewanym upałem. Trener Adrian Siemienieć – przed zawodnikami rywali. Uważać trzeba choćby na 30-letniego kapitana, reprezentanta Szkocji Lawrence’a Shanklanda, który w ubiegłym sezonie wbił 20 bramek.

– Może nie jest najbardziej atletyczny, silny i szybki, ale dobrze utrzymuje się przy piłce – tłumaczy za pośrednictwem oficjalnej strony Dumy Podlasia były piłkarz drużyny, Irlandczyk Cillian Sheridan, który szkocki futbol zna na wylot, ponieważ w konkurencyjnym dla Rangersów Celtiku Glasgow rozpoczął karierę. Atutem Jagiellonii oprócz własnego boiska ma być niezła forma na starcie sezonu; w PKO Ekstraklasie wygrała bowiem oba mecze.

– Nie ma dziś miejsca na niechlujstwo – ostrzegali w ubiegłą sobotę trener Niels Frederiksen, którego Lech Poznań w przebudowanym składzie wyjazdowym zwycięstwem nad



Jagiellonia Białystok podejmie na Chortien Arenie szkocki Rangers FC w III rundzie eliminacji Ligi Europy

Wieczystą Kraków zareagował na kompromitujący styl odpadnięcia z eliminacji Ligi Mistrzów. Dziś mistrz spróbuje ugrać u siebie godną zaliczkę z KI Klavsiem, czyli zespołem z Wysp Owczych, który staje mu teraz na drodze do Ligi Europy. Nastroje wśród piłkarzy są bardzo bojowe. Na spacer nie są jednak nieznosni.

Przeciwnicy tylko o bramkę przegrali dwumecz z litewskim Žalgiri-

sem Kowno w eliminacjach Ligi Mistrzów. Są w pełni sezonu i marzą o powtórzeniu sukcesu z 2023 roku, gdy wystąpili w fazie ligowej Ligi Europy, w której potrafili zremisować z francuskim Lille. Jak wypadną na Enea Stadionie? Transmisja od godziny 19.00 w TVP2. Z powodu kary nałożonej przez UEFA trybuna dopingowa (tzw. Kocioł) pozostanie pusta, natomiast zawieszony za opóźnianie meczu z Aarhus trener

Frederiksen obejrzy mecz z łoża. Przy linii zastąpi go jeden z asystentów, z którym będzie najpewniej w stałej łączności.

Również o godzinie 19.00 tyle że w III rundzie kwalifikacji do Ligi Konferencji wystąpi Raków Częstochowa. Zespół Dawida Krocza nie jest w najwyższej formie, czego potwierdzenie otrzymaliśmy w ostatni weekend, gdy pozwolił Śląskowi Wrocław odwrócić spotkanie w PKO

Ekstraklasie. Teraz poprzeczka zostanie zawieszona jeszcze wyżej.

O awans do fazy play-off przyjdzie zaważyć bowiem z Hammarby, czyli wiceliderem ligi szwedzkiej, mającym za sobą dość wyrównany dwumecz z belgijskim Anderlechtem. Transmisję obejrzymy wyłącznie w internecie za sprawą Kanału Sportowego na platformie YouTube. W przeddzień meczu do Medalików dołączył z hiszpańskiej Almerii czarnogórski wahadłowy Marko Perović, który już trenuje z zespołem.

Wyjazdowy mecz czeka jedynie GKS Katowice – także w Lidze Konferencji. O godzinie 20:00 zespół Rafała Góraka zagra z Hapoel Tel Awiw, ale nie w Izraelu, lecz z przyczyn politycznych na neutralnym terenie – na Węgrzech. Droga przebiegała etapami. Najpierw zespół poleciał do słowackich Koszyc, po czym stamtąd autokarem dotarł do Miskolca, gdzie odbędzie się to spotkanie. Katowiczanie są opromienieni ostatnimi domowymi sukcesami. W jednym tygodniu potrafili bowiem odwrócić losy dwumeczu ze słowacką Żyliną i ligowego meczu z Radomiakiem. Jak wypadną w delegacji? Odpowiedź poznamy w TVP Sport, bo właśnie na tym kanale zostanie przeprowadzona transmisja. Faworytem są Izraelczycy, którzy na rozkładzie mają już bułgarski Łudogorec Razgrad.

FOT. WOJCIECH WOJTKIEWICZ

TENIS

Szybkie pożegnanie Mai Chwalińskiej z turniejem w Toronto

Zbigniew Czyż

Maja Chwalińska, bardzo szybko, bo już po pierwszej rundzie, pożegnała się z turniejem WTA Masters 1000 w Toronto. W pierwszym występie w Kanadzie Polka gładko przegrała z Australijką Talią Gibson 5:7, 1:6.

W pierwszej rundzie turnieju w Toronto Chwalińska miała wolny los, ale nie pomogło jej to w starciu z Gibson. Polka w pierwszym secie przełamała rywalkę i prowadziła 2:1. Później popełniała jednak błędy, przegrała trzy gemy przy swoim podaniu i uległa 5:7. W drugiej partii dominacja Gibson była już bardzo widoczna.

Po udanym występie na Roland Garrosie kibice w kraju liczyli na dużo więcej w wykonaniu tenisistki BKT Advantage Bielsko-Biała.

Z dużo większymi obawami, jeśli chodzi o występy Chwalińskiej na nawierzchni twardej, podchodzi były tenisista, dziś komentator tenisa Lech Sidor.

– Na nawierzchni ziemnej czy na trawie czasami można coś – kolokwialnie mówiąc – zaszarować. Tam nieraz zdarzają się niespodzianki, ale na kortach twardych ciężko będzie jej przejąć inicjatywę. Maję czeka dużo pracy, aby wygrać mecze na tej nawierzchni, bo nie dysponuje najlepszymi warunkami fizycznymi. Czekają ją prawdziwa orka – powiedział.

Słowa Lecha Sidora niestety szybko znalazły potwierdzenie w rzeczywistości. Co więcej, są obawy, że Polce trudno będzie o kolejny tak spektakularny występ jak ten dwa miesiące temu w Paryżu.

– Obawiam się, że inne tenisistki już na Maję czekają, żeby pokazać



Maja Chwalińska pożegnała się z turniejem WTA Masters 1000 w Toronto. Odpadła już po pierwszym występie

jej miejsce w szeregu. Mają już na ostrzone kosy. Dojście Chwalińskiej tak wysoko w rankingu dla tych większych gwiazd światowego tenisa, które chcą odgrywać pierwsze skrzypce, to jest potwarz. Czekają już na rewanż i nie będą jej lekceważyć – powiedział nam Sidor.

Do 3. rundy awansowała Iga Świątek, która pokonała Czeszkę Sarę Bejlek 6:0, 6:3. Kolejną rywalką klasyfikowanej na ósmym miejscu w rankingu WTA tenisistki będzie reprezentantka Szwajcarii Viktorija Golubic. Ich mecz zaplanowano na czwartek. Raszynianka grała ze Szwajcarką już trzy razy, dwa mecze wygrała, jeden przegrała. Po pierwszym występie w Kanadzie trudno stwierdzić, w jakiej formie tak naprawdę jest Świątek, która przygotowywała się do turniejów za oceanem w Warszawie.

© P

FOT. EAST NEWS